



BIULETYN AGH

MAGAZYN INFORMACYJNY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

październik 2017 nr 118



fot. Z. Sulima

Więcej fotografii w galeriach:
foto.agh.edu.pl/thumbnails.php?album=480
foto.agh.edu.pl/thumbnails.php?album=481

fot. Z. Sulima

Inauguracja 99. roku akademickiego



fot. S. Malik



fot. Z. Sulima



fot. Z. Sulima



fot. Z. Sulima

od redakcji

Akademia Górniczo-Hutnicza uroczystie zapoczątkowała 99. rok akademicki. W tym numerze Biuletynu publikujemy więc teksty przemówienia rektora prof. Tadeusza Słomki oraz wykładu inauguracyjnego prof. Tadeusza Gadacza pt. „Uniwersytet w czasach bezmyślności”. Zachęcam także do przeczytania o otwarciu nowej instytucji w naszej uczelni, czyli Akademii AGH Junior dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Na ostatniej stronie okładki zamieściliśmy zdjęcia z inauguracji, podczas której nasi mali studenci dostali swój pierwszy w życiu indeks i zostali pasowani na żaków.

Polecam lekturę raportu z najnowszych dokonań AGH Space Systems – studenci z tego koła naukowego pomyślnie przeprowadzili pełny test pierwszego w Polsce pełnowymiarowego silnika raketowego na ciekły materiał pędny. Z przyjemnością informujemy też, że mamy najlepsze koło naukowe na świecie – AGH UST Geophysical Society ponownie zdobyło pierwszą lokatę w konkursie na najlepsze koło naukowe świata podczas prestiżowej konferencji amerykańskiego stowarzyszenia geofizyków SEG.

Na ostatnich stronach Biuletynu można przeczytać tekst o dziewiątym już obozie adaptacyjno-integracyjnym BEAN, organizowanym dla studentów I roku.

Siedemnaście jachtów pod banderą AGH i Akademickiego Klubu Żeglarskiego wyruszyło szlakiem Wielkich Jezior Mazurskich w rejs, podczas którego młodzi adepci uczyli się od starszych członków AKŻ arkanów sztuki żeglarskiej i otrzymywali cenne wskazówki dotyczące studiowania w naszej uczelni.

Na koniec zachęcam Państwa do przeczytania felietonu o tajemniczych znakach na murach krakowskich kamienic.

Ilona Trębacz

TEMAT WYDANIA

- 04 | Sukces nie jest możliwy bez profesjonalizmu i pasji
- 07 | Uniwersytet w czasach bezmyślności
- 11 | Studenci Juniorzy otrzymali indeksy

WYDARZENIA

- 15 | Honorowa profesura dla rektora AGH
- 16 | IX Konferencja Ochrona i Inżynieria Środowiska – Zrównoważony Rozwój
- 19 | Złote Indeksy dla Metalurgów
- 21 | Akredytacja dla WIMiR
- 21 | Rzecz o ucieleśnionej sztucznej inteligencji
- 22 | Niecodzienna obrona pracy magisterskiej
- 23 | Technologia paliw ciekłych

PRACOWNICY

- 25 | Kalendarium rektorskie
- 26 | Tablice – pamięć wiecznie żywa – część I
- 28 | Wystawa z okazji jubileuszu
- 29 | Media o AGH

BADANIA I NAUKA

- 31 | Nowości Wydawnictw
- 31 | Nowe e-podręczniki do matematyki

STUDENCI

- 32 | Zawisza na paliwo ciekłe
- 33 | Koło naukowe geofizyków z AGH najlepsze na świecie
- 34 | Studenci na forum ekonomicznym

KULTURA

- 36 | Schrony i sekrety, czyli o literach na murach dawnej Danziger Strasse – felieton
- 39 | Polskie tańce ludowe w Rumunii
- 41 | Tworzenie jest dla wszystkich

PODRÓŻE

- 42 | Na Mazury, Mazury, Mazury wyływamy tą łajbą z tektury

„Biuletyn AGH”

Magazyn Informacyjny
Akademii Górniczo-Hutniczej
w Krakowie
nr 116-117 sierpień-wrzesień 2017.
www.biuletyn.agh.edu.pl
ISSN 1898-9624

Redaguje zespół:

Ilona Trębacz – redaktor naczelna,
Zbigniew Sulima.
Adres redakcji: AGH, paw. A-0,
pok. 334 a, al. Mickiewicza 30,
30-059 Kraków, tel. (12) 617 49 17,
biuletyn@agh.edu.pl

Opracowanie graficzne,

skład: Jacek Łucki, Grafit Studio
e-mail: studio@grafitstudio.com
Druk: Drukarnia „KNOW-HOW”,
Kraków, ul. Chełmońskiego 255
Kolportaż: Sekretariat Główny
AGH i redakcja

Zdjęcie na okładce:

Immatrykulacja Studentów
Juniorów, fot. S. Malik
Nakład: 2200 szt. bezpłatnych

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adjustacji tekstów

Sukces nie jest możliwy bez profesjonalizmu i pasji

Ilona Trębacz

4 października nasza uczelnia rozpoczęła nowy rok akademicki. Uroczście powitano studentów pierwszego roku. Gratuluję im tego, że mogą zdobywać wykształcenie w Akademii Górniczo-Hutniczej. Uczelni świetnej i coraz lepszej. Pozwalającej nie tylko czerpać wiedzę, ale przekazywać ją w pasję i intelektualną przygodę. W Biuletynie AGH staramy się relacjonować sukcesy naszych pracowników naukowych i studentów. Niestety, nie o wszystkim udaje się pisać – tak wiele się dzieje.

Szanowni Państwo, zachęcam do przeczytania przemówienia rektora naszej uczelni profesora Tadeusza Słomki, wygłoszonego 4 października podczas uroczystego posiedzenia Senatu. Rektor mówi w nim o osiągnięciach, planach i wyzwaniach stojących nie tylko przed AGH. Na następnych stronach publikujemy wykład inauguracyjny profesora Tadeusza Gadacza pt. „Uniwersytet w czasach bezmyślności”, który doskonale wpisuje się w elektryzującą środowisko akademickie dyskusję o roli uniwersytetów we współczesnym świecie. „Wykształcenie jest stanem ducha, który pozostaje nawet wówczas, gdy człowiek zapomni o wszystkich nabytych kompetencjach i sprawnościach, nawet wtedy, gdy rozpadną się wszystkie formy życia społecznego. Zachowa godność i przyzwoitość w najbardziej ekstremalnych warunkach” – powiedział profesor Gadacz w wykładzie inauguracyjnym.

Przemówienie inauguracyjne Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej prof. Tadeusza Słomki – 4 października 2017 roku.

Z wielką radością witam Państwa w murach Akademii Górniczo-Hutniczej podczas najważniejszego święta każdej uczelni, jakim jest inauguracja roku akademickiego. Jest to szczególny moment dla całej społeczności naszej uczelni – kilka tysięcy młodych ludzi wkroczy po raz pierwszy w samodzielne, dorosłe życie i rozpocznie trudny, ale również fascynujący czas studiów. Dla pracowników będzie to czas wymagający, gdyż spoczywa na nas wielka odpowiedzialność za przekazywanie wiedzy i umiejętności oraz wychowanie tych młodych ludzi. Jestem jednak przekonany, że wracają Państwo po przerwie wakacyjnej wypoczęci i pełni nowej energii, która pozwoli realizować kolejne projekty z dotychczasową, a może nawet większą pasją.

Zbliżamy się do jubileuszu 100-lecia rozpoczęcia nauki w naszej Almae Matris – lat czesto trudnych, ale jak pokazuje czas – bardzo owocnych.

Akademia Górniczo-Hutnicza jest dziś bowiem jedną z najlepszych uczelni w Polsce. Obrazują to nasze pozycje w międzynarodowych, prestiżowych rankingach, gdzie z roku na rok poprawiamy swoją lokatę i stajemy się konkurencyjni w Europie. Od prawie 100 lat AGH nie tylko kształci inżynierów, ale również szlifuje charaktery młodych ludzi. Jest to bardzo trudny proces, ale satysfakcja z sukcesów naszych wychowanków jest dla nas bezcenna. Szanowni Państwo, stoimy dziś u progu istotnych zmian w systemie szkolnictwa wyższego. Mamy nadzieję, że zaprezentowana podczas Narodowego Kongresu Nauki nowa ustawa, będzie odpowiedzią na dynamicznie zmieniające się potrzeby gospodarki. Jest częścią „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, który bez polskiej nauki, bez jej rozwoju i inwestycji, nie zostanie zrealizowany. Dwa tygodnie temu premier Jarosław Gowin omawiał założenia nowej ustawy, która zostanie przekazana do konsultacji. Pomimo starań i zaangażowania polskich uczelni musimy nadrobić jeszcze spore zaległości, które dzielą nas od najlepszych uniwersytetów. Zdobywamy środki finansowe w programach unijnych i we współpracy z polskim oraz międzynarodowym przemysłem, ale tak jak na całym świecie – sukcesy naszej działalności zależą od finansowania z budżetu państwa. Jestem jednak przekonany, że bez względu na zakres wprowadzonych zmian nasza uczelnia z powodzeniem odnajdzie się w nowej rzeczywistości i z sukcesami kontynuować będzie swoją misję. Mogę obiecać, że zarówno AGH jak i całe środowisko polskich uczelni technicznych aktywnie włączy się w konsultowanie, dostosowywanie i wdrażanie nowej ustawy. Musimy pamiętać, że obopólna współpraca jest jedyną metodą na osiągnięcie sukcesu, którego celem będzie podniesienie jakości kształcenia, prowadzonych badań naukowych oraz wzrost gospodarczy Polski. Drodzy Państwo, pomimo nasilającego się niżu demograficznego tegoroczna rekrutacja jest dla nas bardzo satysfakcjonująca. Najlepsze kierunki, jak np. Informatyka Stosowana z Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej to prawie 7 osób chętnych na 1 miejsce, a średnia w skali AGH wynosi 3 osoby na miejsce, co stanowi wzrost niemal o 7 proc. w stosunku do poprzedniego roku. Nasi



fot. S. Malik

kandydaci doskonale zdają sobie sprawę, że ukończenie jednej z najlepszych uczelni technicznych w Polsce, zdecydowanie ułatwia zdobycie satysfakcjonującej, wymarzonej i dobrze płatnej pracy. Obrazują to międzynarodowe zestawienia, gdzie corocznie jesteśmy w gronie najlepszych. W najbardziej prestiżowych rankingach – Times Higher Education World University Ranking jesteśmy drugą uczelnią techniczną w Polsce, podobnie według zestawienia Webometrics. Natomiast w szanghajskim rankingu oceniającym obszary badań naukowych, AGH jako jedyna polska uczelnia znalazła się w pierwszej pięćdziesiątce w zakresie górnictwa oraz w pierwszej setce w zakresie inżynierii metali. To duży sukces, ponieważ nasza uczelnia notowana jest w siedmiu obszarach wiedzy, co stanowi największą liczbę obszarów, w jakich pojawiają się polskie uczelnie. Inne zestawienia również obrazują faktyczną pozycję AGH. W tym roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zaprezentowało nową odstonę ogólnopolskiego systemu monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów Szkół Wyższych. Mówi on o tym, ile średnio zarabiają absolwenci poszczególnych kierunków oraz jak długo poszukiwali pracy. W zestawieniu obejmującym województwo małopolskie ścisła czołówka została zdominowana przez absolwentów AGH. W najnowszym rankingu „Diamenty Forbesa 2017”, prezentującym najbardziej dynamicznie rozwijające się firmy w Polsce, AGH została sklasyfikowana na najwyższej pozycji spośród wszystkich polskich uczelni. Wysoką pozycję w klasyfikacji zawdzięczamy innowacyjnemu podejściu do biznesu i komercjalizacji nauki. W latach 2013–2015 zwiększyliśmy wartości uczelni o ponad 20 proc.

Warto również wspomnieć o najnowszym osiągnięciu. Kierunek inżynieria mechatroniczna na poziomie inżynierskim i magisterskim, prowadzony w języku angielskim na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, otrzymał akredytację amerykańskiej organizacji ABET. AGH uzyskała ją jako pierwsza uczelnia w Polsce i jedna z niewielu w Europie. Wyróżniony program magisterski i inżynierski to jedyna na świecie inżynieria mechatroniczna w języku angielskim z tym prestiżowym certyfikatem.

Równie spektakularne sukcesy w minionym roku akademickim odnosili nasi studenci. Powstał pierwszy w historii uczelni motocykl elektryczny zespołu E-moto AGH, który podczas debiutu na zawodach SmartMoto Challenge w Barcelonie, zajął pierwsze miejsca w trzech konkurencjach. Zespół AGH Racing zaprezentował czwartą wersję bolidu, który z roku na rok jest szybszy i bardziej zaawansowany technologicznie. Studenckie Koło Naukowe Eko-Energia oraz Akademicki Klub Żeglarski AGH w czerwcu tego roku pokazały, że interdyscyplinarna współpraca to klucz do osiągnięcia sukcesu, prezentując innowacyjną tóż solarną, zasilaną wyłącznie energią słoneczną. Miesiąc później w debiucie podczas zawodów w Monako drużyna zajęła wysokie, piąte miejsce. Po zeszłorocznych pionierskich konstrukcjach rakiety kosmicznej, zespół AGH Space Systems pomyślnie przeprowadził pełny test pierwszego w Polsce pełnowymiarowego silnika raketowego na ciekły materiał pędny. Kolejnym krokiem w tym roku akademickim będzie zbudowanie pierwszej w Polsce rakiety na paliwo ciekłe oraz walka o studenckie mistrzostwo świata w inżynierii raketowej.

Rektor AGH prof. T. Słomka uroczyste rozpoczyna 99. rok akademicki



Przemówienie Jarosława Gowina, ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

To tylko niektóre osiągnięcia i wyróżnienia naszych pracowników i studentów. Nie sposób wymienić wszystkich, jednak sukcesy te nie byłyby możliwe bez profesjonalistów i pasjonatów – bez entuzjastów tworzących wspaniałą AGH-owską rodzinę.

Szanowni Państwo, odpowiadając na potrzeby naszej społeczności oraz śledząc aktualne trendy, w poprzednim roku rozpoczęliśmy, oprócz licznych remontów, budowę nowego budynku dla Wydziału Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosław Gowin przyznał AGH dotację celową w wysokości 13 mln zł na dofinansowanie tej inwestycji, której wartość wynosi ponad 21 mln zł. Inwestycja pozwoli nam kształcić studentów na najwyższym poziomie w zakresie technologii informacyjnych. Jest to szczególnie istotne w kontekście obecności wielu światowych i polskich firm z tego sektora w Krakowie i Małopolsce. W naszym otoczeniu działa m.in. Cisco, Delphi, ABB, Nokia, Motorola, Comarch czy Ericsson. Infrastruktura budynku pozwoli studentom zdobywać wiedzę z obszaru cyberbezpieczeństwa, technologii Internetu Rzeczy czy systemów inteligentnego monitoringu. W sierpniu zeszłego roku rozpoczęliśmy również rozbudowę kultowego Klubu Studio. Już za kilka tygodni, po nieco ponad roku, odbędzie się tu pierwszy koncert. Największy klub kulturalno-muzyczny w Krakowie już niebawem stanie się największym tego typu klubem w Polsce. Chcemy, żeby był nowoczesnym i rozpoznawalnym centrum kultury, na scenach którego będą występować największe polskie i światowe gwiazdy. Stale wyposażamy kolejne laboratoria w Centrum Energetyki oraz sukcesywnie modernizujemy domy studenckie. Warto wspomnieć, że w poprzednim roku realizowaliśmy prawie 80 inwestycji i przeprowadziliśmy prawie 200 remontów. Zależy nam także na wizerunku, stąd liczne remonty,

które spowodowały, że piękne fasady budynków odzyskały dawny blask. Przestrzeń kampusu AGH wypełnia się zielenią i zachęca studentów do relaksu i odpoczynku między zajęciami. Uczelnia nam pięknie i ciągle rośnie w siłę. Na tym jednak nie poprzestajemy. Planujemy kolejne inwestycje, które zwiększą naszą konkurencyjność. Nowy budynek dla Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej, rozbudowa S-1, pawilonu dydaktycznego, który będzie służył kilku wydziałom, czy budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego to najważniejsze projekty kolejnych lat. Szanowni Państwo, rozpoczynając nowy rok akademicki chciałbym serdecznie podziękować całej społeczności akademickiej AGH za zaangażowanie w działalność naukową, dydaktyczną, administracyjną, kulturalną, sportową i społeczną naszej uczelni. Szczególne podziękowania kieruję do tych pracowników, których zaangażowanie i ponadstandardowa praca przyczyniają się do wzmacniania prestiżu i pozycji AGH. Dziękuję serdecznie Wysokiemu Senatowi, współpracownikom z kierownictwa uczelni i wydziałów, wszystkim pozostałym pracownikom uczelni, samorządowi studenckiemu i doktoranckiemu za owocną współpracę i za wsparcie w podejmowaniu, często trudnych decyzji. Drodzy Studenci pierwszego roku, za chwilę zostaniecie immatrykulowani i staniecie się członkami naszej społeczności akademickiej. Będziecie kontynuatorami ponad 100-letniej tradycji Akademii Górniczo-Hutniczej – jednej z najlepszych uczelni w Polsce. Wybierając AGH dokonaliście znakomitego wyboru. Teraz wszystko zależy od waszej determinacji i zaangażowania, ale jestem przekonany, że sprostacie wyzwaniom i osiągniecie sukces. Wykształcenie, które zdobędziecie w Akademii Górniczo-Hutniczej pozwoli Wam swobodnie poruszać się na rynku pracy, ale także w życiu codziennym. Życzę Wam, żebyście przeżyli ten wyjątkowy okres jak najlepiej. Dysponujcie swoim wolnym czasem kreatywnie i rozsądnie, korzystając z wszystkich możliwości, jakie daje nasza uczelnia i wspaniały, magiczny Kraków z jego bogatą ofertą kulturalną, sportową, a także rozrywkową. Na zakończenie, życzę całej społeczności Akademii Górniczo-Hutniczej, aby nadchodzący rok akademicki był równie pomyslny jak poprzedni i przyniósł jeszcze więcej sukcesów zarówno zawodowych, jak i osobistych. Rok akademicki 2017/2018 w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie uważam za otwarty!

QUOD FELIX FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT!
Co niechaj będzie dobre, szczęśliwe, pomyslnie
oraz z pomocą losu owocne.

Uniwersytet w czasach bezmyślności

prof. dr hab. Tadeusz Gadacz

Symbolicznym tego przejawem jest dość modne ostatnio słowo: „postprawda”. „Postprawda”, to nie kłamstwo, lecz pewien stan poza prawdą i nieprawdą, zapowiedziany kiedyś przez Friedricha Nietzschego, w którym nie mamy już czasu, a nawet możliwości, na zweryfikowanie informacji, gdyż musimy reagować na setki następujących informacji. Zresztą nie wiemy czy autorem tych informacji jest człowiek, czy algorytm. Nie mówimy już tylko o faktach i ich interpretacjach, ale wręcz o faktach alternatywnych. Postprawda stała się możliwa zarówno przez rozwój technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz ich upowszechnienia, jak i z powodu bezmyślności. Znajdujemy się już w zupełnie innym położeniu niż pewien krakowski intrologator prowadzący stary zakład z tradycjami, do którego przed laty przyszedł pewien absolwent wyższej uczelni i przyniósł pracę magisterską z prośbą o opravę. Starszy nobliwy pan wziął od niego numer telefonu i obiecał, że zadzwoni. Faktycznie zadzwonił po dwóch dniach i powiedział: Proszę odebrać pracę. Nie oprawiłem jej. Jej poziom jest tak słaby, że naraziłaby ona na szwank godność mojego zawodu. Intrologator miał jednak czas i możliwość, by pracę przeczytać. Był także człowiekiem odczytanym i myślącym.

Sytuacja ta stawia przed nami trzy kwestie, na które postaram się odpowiedzieć: 1) Czym jest myślenie i jak myślimy? 2) Jakie są współczesne przyczyny bezmyślności? 3) Jaka powinna być rola uniwersytetów w czasach bezmyślności?

1) Czym jest myślenie i jak myślimy? Patrząc na człowieka z perspektywy natury, musimy stwierdzić, że jest on zwierzęciem wybrakowanym, nieprzystosowanym, posiadającym rozmaite naturalne deficyty – stwierdził królewiecki filozof Immanuel Kant. Nie ma on siły lwa, kłów tygrysa, ani pazurów orła, by przetrwać. Natura przeznaczyła mu jednak odmienną drogę rozwoju. Nie dając mu naturalnego instynktu, zmusiła go do rozwoju intelektualnego potencjału. To właśnie dzięki niemu mógł przezwyciężyć swe naturalne deficyty. Człowiek nie tylko zrekompensował te deficyty, ale wytworzył urządzenia, dzięki którym porusza się szybciej od najszybszych zwierząt, potrafi latać pomimo braku naturalnych po temu zdolności. Wręcz zapanował nad procesami natu-

ry, próbuje panować nad procesami społecznymi, a także nad własnym życiem. Ten sposób kompensaty jest jednak dwuznaczny. Jak pokazał to Max Horkheimer i Theodor Wissengrund Adorno w *Dialektyce oświecenia*, jest źródłem władzy. Najcelniej ten związek między władzą i wiedzą wyraził renesansowy myśliciel i badacz Francis Bacon: „Tyle możemy ile wiemy”. Wiedza jest nie tylko źródłem otwierającego się pola możliwości, ale także źródłem panowania. Kto w Renesansie posiadał umiejętność żeglowania, postugiwania się kompasem i prochem strzelniczym, przed tym otwarta się nie tylko perspektywa odkryć nowych lądów, ale także, w następstwie, ich podboju, niszczenia rodzimych kultur, mordowania tubylców. Uruchomiliśmy niewyobrażalne źródła mocy. W XX wieku zbudowaliśmy obozy koncentracyjne i gułagi. Wciąż produkujemy coraz bardziej zaawansowaną technologicznie broń i toczone wojny. Straszymy się potencjałem atomowym.



foto. Z. Sulima

Prof. Tadeusz Gadacz podczas wykładu inauguracyjnego

ry, próbuje panować nad procesami społecznymi, a także nad własnym życiem.

Ten sposób kompensaty jest jednak dwuznaczny. Jak pokazał to Max Horkheimer i Theodor Wissengrund Adorno w *Dialektyce oświecenia*, jest źródłem władzy. Najcelniej ten związek między władzą i wiedzą wyraził renesansowy myśliciel i badacz Francis Bacon: „Tyle możemy ile wiemy”. Wiedza jest nie tylko źródłem otwierającego się pola możliwości, ale także źródłem panowania. Kto w Renesansie posiadał umiejętność żeglowania, postugiwania się kompasem i prochem strzelniczym, przed tym otwarta się nie tylko perspektywa odkryć nowych lądów, ale także, w następstwie, ich podboju, niszczenia rodzimych kultur, mordowania tubylców. Uruchomiliśmy niewyobrażalne źródła mocy. W XX wieku zbudowaliśmy obozy koncentracyjne i gułagi. Wciąż produkujemy coraz bardziej zaawansowaną technologicznie broń i toczone wojny. Straszymy się potencjałem atomowym.

Z perspektywy renesansowego humanizmu nie mamy już podstaw mówić, że „człowiek to brzmi dumnie”. Owszem, stworzyliśmy dzieła, które dają nam podstawę bycia, jak pisał Blaise Pascal „chlubą wszechświata”. Jednocześnie jednak, jak w tej samej sentencji stwierdził myśliciel, jesteśmy „jego zakałą”.

60 lat temu O.F. Bollnow w artykule „Rozum a siły irracjonalne” stwierdził: „Sytuację dzisiejszego człowieka w zgodnym przekonaniu różnych obserwatorów znamionuje świadomość całkowitego braku osłony pośród wrogo napierającego świata. Człowiek stał się w daleko idącym sensie bezdomny i czuje, mówiąc za Rilke, że „nie jest bezpiecznie zadomowiony w świecie, który chce zrozumieć”. Z czego wynika ta dwuznaczność myślenia? Mylimy się, gdy sprowadzamy myślenie jedynie do czynności intelektu. Intelekt ma charakter narzędziowy. Jest sztuką pojęciowego konstruowania i nadbudowanego nad nim technicznego opanowania zadań postawionych człowiekowi przez życie. Dzięki intelektowi biernemu możemy rozumieć twierdzenia matematyczne, dokonać obliczeń, wyprowadzić wnioski, ale także, znając strukturę jakiegoś języka, rozumieć tych, którzy nim mówią. Dzięki intelektowi czynnemu nabywamy takich umiejętności, jak obsługa programów komputerowych, tworzenie nowych materiałów. Nie ulega wątpliwości, że dzięki zdolnościom intelektualnym rozwinęliśmy naukę i dokonaliśmy niewyobraźalnego dotąd postępu technicznego. Intelekt stanowi jednak tylko niewielki fragment naszych procesów myślowych. Niezmiernie ważną rolę odgrywają w naszym myśleniu przekonania, nazywane także czasami wiarą. Każdy z nas w coś wierzy, nie ma zatem niewierzących. Różnimy się jedynie przedmiotem tej wiary. Jedni wierzą w istnienie Boga, inni w jego nieistnienie. Jedni w materię, inni w ducha. Są i tacy, którzy wierzą w płaską Ziemię. Przekonania kształtują się w procesie naszego życia i są z nimi tożsame. To nie o nich myślimy, lecz myślimy w nich i dzięki nim. Są bowiem dla nas niepodważalne. Czasami zdarza się, że je zmieniamy, ale dokonuje się to nie poprzez intelektualny namysł, lecz na drodze życiowych doświadczeń i zwrotów. Myślimy bowiem z głębi naszego życia. Przekonania kształtują się w sposób dość tajemniczy. Możemy wyodrębnić w nich jedynie pewne wątki. Po pierwsze na nasze przekonania ma wpływ historyczna epoka w jakiej żyjemy, choć zdarza się, że ktoś myśli nie na czasie, że wyprzedza swoją epokę. Następnie są to

kultura i język. Dalej są to uwarunkowania indywidualne związane z własnym genomem, rodzinną tradycją, jej światopoglądem. Następnie zdarzenia losowe. Na żadne z tych uwarunkowań nie mamy wpływu. Nie decydujemy ani o czasie naszego życia, kulturze, języku, rodzinie, zdarzeniach losu. Mamy jedynie wpływ na naszą wolność. Na to jak myślimy, mają wpływ nasze własne wybory. Myślenie oparte na przekonaniach dlatego jest wiarą, że nie ma tu rozstrzygających racjonalnych argumentów, a jeśli są, to je odrzucamy. Uznajemy bowiem coś za prawdziwe lub odrzucamy jako fałszywe, gdyż jest zgodne bądź niezgodne z naszymi przekonaniem. Nawet intelekt jest przedmiotem wiary. Niejednokrotnie nas on zwiódł i zawiódł tak, że powinniśmy go porzucić, jednak wciąż w niego wierzymy. I właśnie wierze w intelekt zawdzięczamy naukowy rozwój. Nie wiemy, jak kształtują się przekonania, które radykalnie nas różnią. Z pewnością ma na to wpływ nasza wrażliwość, rodzina, lektury, nauczyciele. Możemy jedynie wyodrębnić przekonania otwierające i zamykające. Pierwsze rozwijają nasze myślenie, drugie je zasadniczo ograniczają i zamykają. Przekonania zamknięte budzą emocje, lęk, dają pierwszeństwo tworum wyobraźni, które uznajemy za rzeczywistość. W ten sposób kształtuje się myślenie mityczne. Istotą mitu jest bowiem to, że brak w nim rozróżnienia między rzeczywistością a sferą wyobraźni. Wbrew temu, co sądził August Comte, rozwój nauki wcale nie wyparł mitów. Jedynie je unowocześnił jako narzędzie społecznej zmiany. Kolejną władzą myślenia jest rozum, który za Bollnowem chciałbym wyodrębnić od intelektu. Intelekt ma jedynie charakter narzędziowy. Nie jest on ani dobry, ani zły, podobnie jak narzędzia, którymi się on posługuje. Internet jako narzędzie może służyć do komunikacji, ale także hejtu i cyberprzestępczości. Umiejętność wymiany genu nie jest moralnie ani zła, ani dobra. Czy jednak wykorzystamy ją do leczenia wad genetycznych, czy eugeniki, nie jest zależne od intelektu. Stwierdził kiedyś B. Pascal: „Silny się tedy dobrze myśleć: oto zasada moralna”². Dobrze, to nie znaczy tylko prawidłowo, bezbłędnie, zgodnie z zasadami. Tak myśli intelekt. Dlatego może on łączyć się zarówno z dobrem i wartościami, jak i z przekonaniem irracjonalnymi, fanatycznymi i mitologią. Pisał Bollnow: „Zimny i wyrachowany intelekt może wstąpić na służbę przestępczej namiętności. (...) Intelekt już z góry kryje w sobie autentyczne niebezpieczeństwo, wydając w połączeniu z namiętnością krańcowy fanatyzm. Fanatyzm zdefiniować można wręcz jako zracjonalizowaną namiętność”³.

¹ O.F. Bollnow, *Rozum a siły irracjonalne*, tłum. E. Paczkowska-Łagowska, w: „Znak” nr 11(305) 1979, s. 1188.

² B. Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński, Warszawa 1953, s. 113.

³ F. Bollnow, *Rozum a siły irracjonalne*, s. 1203.

Dlatego intelekt powinien być kierowany przez rozum. A rozum „myśli dobrze”, nie wtedy, gdy myśli prawidłowo, lecz gdy kieruje się dobrem. Jest to ta władza myślenia, która kształtuje się pod wpływem rozmowy i zdolna jest do rozumienia innych. „Rozum oznacza tu więc medium wspólnoty, w której ludzie, nawzajem się sobie przysłuchując, mogą spotkać się w rozmowie. (...) Kto pozwala ze sobą mówić, ten jest człowiekiem, który nie upiera się tępo przy swoich zamiarach, który ze swej strony wychodzi naprzeciw drugiemu i w obopólnych staraniach gotowy jest do twórczego kompromisu. (...) Usunąć napięcia i stworzyć możliwość bezkolizyjnego współzycia – oto dokonanie rozumu”⁴. Intelekt, stwierdził Bollnow, nauczy nas jak zbudować dom. Ale to za mało. Jedyne rozum nauczy nas, jak w nim pokojowo współzamieszkiwać.

Rozum jest tym pojęciem, które jest bliskie mądrości. Słowo obecnie rzadkie. Nie występuje w Krajowych Ramach Kwalifikacji, tak jakby celem uniwersytetu było jedynie kształcenie intelektualnie sprawnych, ale nie koniecznie mądrych. Już ta różnica między intelektem a rozumem pokazuje, że można jednocześnie być człowiekiem niezmiernie intelektualnie sprawnym i bezmyślnym. Nasze czasy bardziej cenią intelekt niż rozum.

To dobre przejście do punktu drugiego.

2) Spośród wielu przyczyn współczesnej bezmyślności chciałbym wskazać na cztery zasadnicze. Pierwszą z nich jest przeciętność, drugą pragmatyczność, trzecią mierzalność, czwartą merkantylność.

W wierszu „Otchłań” Ewa Lipska pisze z goryczą: Siedzę pod byle jakim niebem
I słucham co mówi przeciętność⁵.

Przeciętność można zdefiniować jako uwięzienie w łatwej do powtarzania słownej papce płynącej z radia, telewizji, przelewającej się w Internecie. Książd Józef Tischner trafnie wyraził ją poprzez metaforę targowiska: „Targowiska mają swoją siłę przyciągania. Zniewalają nasze oczy, zmuszają do patrzenia na to, co jest wystawione. Zniewalają nasze uszy, zmuszają do słuchania tego, co jest wykrzywane. Targowisko nie pozwala przekroczyć swej przestrzeni, wciąż zmusza do powrotu, do oglądania wiele razy tego samego. Przede wszystkim targowisko narzuca nam swój język. Kto przebywał czas jakiś na targowisku, nie umie mówić inaczej niż językiem targowiska. Nie potrafi również myśleć inaczej – staje się częścią targowiska”⁶.

Współczesnym diagnostą bezmyślności jako przeciętności był hiszpański myśliciel Jose Ortega

y Gasset. Nazwał ją buntem mas. Stwierdził: „Być może myślę się, ale wydaje mi się, że obecnie pisarz, kiedy bierze do ręki pióro, by napisać coś na znany mu gruntownie temat, powinien pamiętać o tym, że przeciętny czytelnik, dotąd tym problemem nie zainteresowany, nie będzie czytał dla poszerzenia własnej wiedzy, lecz odwrotnie – po to, by wydać na autora wyrok skazujący, jeśli treść jego dzieła nie będzie zbieżna z banalną przeciętnością umysłu owego czytelnika. Jeśli jednostki składające się na masę uważają się za szczególnie uzdolnione, to mamy wówczas do czynienia tylko z błędem jednostkowym, nie z socjologicznym przewrotem. Dla chwili obecnej charakterystyczne jest to, że umysły przeciętne i banalne, wiedząc o swej przeciętności i banalności, mają czelność domagać się prawa do bycia przeciętnymi i banalnymi i do narzucania tych cech wszystkim innym. (...) To właśnie uznałem (...) za cechę charakterystyczną dla naszych czasów: nie to, że człowiek pospolity wierzy, iż jest jednostką nieprzeciętną, a nie pospolitą, lecz to, że żąda praw dla pospolitości, czy wręcz domaga się tego, by pospolitość stała się prawem”⁷.

Współczesny, nowy bunt mas, który ogarnia różne rejony Europy i świata, został jeszcze wzmocniony przez rozwój nowych technologii informacyjnych i medialnych. Współczesnym targowiskiem stał się Internet, który zamienił życie wielu ludzi w nieustający karnawał. Karnawał średniowieczny, przewracający do góry nogami istniejący porządek i poddający krytyce obowiązujące hierarchie norm i wartości trwał kilka dni. Internetowy karnawał życia jest permanentny. Karnawał średniowieczny postuluje maskę. Dziś, pisze słoweńska pisarka Dubravka Ugrešić, „mali ludzie rzucili się, by pozostawić po sobie ślady, rozwijając przy tym w sobie niespotykany apetyt: jedni rozbierają się do naga i pokazują pupy, drudzy genitalia; jedni śpiewają, drudzy piszą; jedni tańczą, drudzy malują; niektórzy zaś, takie multipleksy w ludzkim wydaniu, robią wszystko naraz. Mały człowiek zdobył w końcu władzę medialną, wygłasza publiczne wykłady”⁸. Paradoksalnie, rozwój nowych technologii nie wspiera naszej odpowiedzialności, a wręcz z niej zwalania. Postęp oznacza bowiem nie tylko akumulację, ale także polepszenie. Gdyby oznaczał tylko akumulację, to o zbieraczu śmieci, którego zasoby codziennie się zwiększają musielibyśmy powiedzieć, że jest człowiekiem postępowym. W średniowieczu, gdy przepisywano książki ręcznie całymi latami na kosztownym pergaminie, przepisywano jedynie arcydzieła. Od wynalezienia czcionki przez Gutenberga było już coraz gorzej. Kto pisał jeszcze na maszynie do pisania czuł odpowiedzialność za słowo na swoich palcach.

Rozum jest tym pojęciem, które jest bliskie mądrości. Słowo obecnie rzadkie. Nie występuje w Krajowych Ramach Kwalifikacji, tak jakby celem uniwersytetu było jedynie kształcenie intelektualnie sprawnych, ale nie koniecznie mądrych. Już ta różnica między intelektem a rozumem pokazuje, że można jednocześnie być człowiekiem niezmiernie intelektualnie sprawnym i bezmyślnym. Nasze czasy bardziej cenią intelekt niż rozum.

⁴ Tamże, s. 1203-1204.

⁵ E. Lipska, *Otchłań*, w: *Gdzie Indziej*, Kraków 2005, s. 29.

⁶ J. Tischner, *Wędrowki w krainę filozofów*, Kraków 2008, s.63.

⁷ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, s. 78-79.

⁸ D. Ugrešić, „Gazeta Wyborcza” 2015.01.10.

fot. Z. Sulima



Zgromadzeni goście podczas inauguracji roku akademickiego 2017/2018

Na dominację przeciętności wpływa wreszcie brak odwagi myślenia. Przeciętność sytuuje się bowiem zawsze pośrodku między tymi, którzy żyją ideologią lub z ideologią, a tymi nielicznymi, którzy mają odwagę krytycznie o niej myśleć.

Wiedział co się stanie, gdy źle sformułuje myśl. Dzisiaj, gdy piszemy na komputerach metodą „wytnij”, „wklej” spadek radykalnie poziom naszego myślenia, a półki biblioteczne i Internet zalane są przeciętnością. Nowe technologie nie tylko zwalniają nas z odpowiedzialności, ale także rozleniwiają. Współczesna cywilizacja techniczna, która jest cywilizacją ułatwień przyczynia się także do intelektualnego lenistwa.

W świecie techniki wszystko jest skuteczne. Wystarczy szybko poruszać prawym kciukiem. Naciskamy i działa. W sferze ducha nic tak nie działa. Przeczytanie książek, przemyślenie myśli, refleksja, wymaga dużego wysiłku i nakładu pracy. Na dominację przeciętności wpływa wreszcie brak odwagi myślenia. Przeciętność sytuuje się bowiem zawsze pośrodku między tymi, którzy żyją ideologią lub z ideologią, a tymi nielicznymi, którzy mają odwagę krytycznie o niej myśleć. Pisał I. Kant w artykule „Sapere Aude”: „Do wejścia na drogę Oświecenia nie potrzeba niczego prócz wolności (...), mianowicie wolności czynienia wszechstronnego, publicznego użytku ze swego rozumu. A jednak ze wszystkich stron słyszę pokrzykiwanie: nie myśleć! Oficer woła: nie myśleć! Ćwiczyć! Radca finansowy: nie myśleć! Płacić! Ksiądz: nie myśleć! Wierzyć! (...) Wszędzie więc mamy do czynienia z ograniczeniami wolności. Które jednak z nich są przeszkodą dla Oświecenia, a które nie i raczej nawet pomagają Oświeceniu — na to pytanie odpowiadam: publiczny użytek ze swego rozumu musi być zawsze wolny i tylko taki użytek może doprowadzić do urzeczywistnienia się Oświecenia wśród ludzi”.⁹

⁹ I. Kant, *Was ist Aufklärung*, w: T. Kroński, *Kant*, Warszawa 1966, s. 166.

Drugą współczesną przyczyną bezmyślności jest redukcja myślenia do wymiaru pragmatycznego. Preferuje ona rozwój intelektu kosztem rozumu. W epoce, w której o wszystkim decyduje ekonomia i wskaźniki, myślenie liczy się tylko w mierze, w jakiej przynosi realne skutki. Zmiana jaka dokonała się w myśleniu europejskim widoczna jest szczególnie w pojęciu teorii. Od początków nowożytnego rozwoju nauk przez teorię rozumiemy śmiało hipotezę badawczą, dającą się doświadczalnie zweryfikować i, co najważniejsze, mającą istotne pragmatyczne skutki. Dlatego badacze składający wnioski grantowe do Narodowego Centrum Nauki muszą zadeklarować, jakie patenty, nowe technologie, lub przynajmniej rozwiązania problemów społecznych wynikną z ich badań. Tymczasem dla Platona *theoros* to dusza, która zanim znalazła się w ciele, żyła w świecie idealnym i za boskimi duszami zmierzała do miejsca prawdziwego i pięknego bytu, który był jej pokarmem. A kiedy nakarmiła się nim wpadała w zachwyt, czyli *theoria*. Teoria to dla Platona zachwyt widokiem. W nastawieniu teoretycznym znajduje się zatem ten, kto słuchając muzyki Pergolesiego lub Mozarta, czytając wiersze Celana lub Herberta, kontemplując obrazy Rembrandta, wpada w zachwyt. W zachwyt może wpaść także matematyk nad fraktalem czy wzorem. Dlatego humaniści składając granty do Narodowego Centrum Nauki powinni raczej odpowiadać na pytanie: W jaki rodzaj zachwyty zamierzają wpaść w trakcie badań? Jak zmieni on ich duszę? Kto jednak da im na to pieniądze, szczególnie, gdy nie będą w stanie wykazać pragmatycznych korzyści zachwyty? Myślenia nie można mierzyć jedynie skutkami. To bezmyślność. W myśleniu ważniejszy jest sam proces myśle-

nia, który nas kształci i zmienia. Kiedyś, podczas egzaminu z historii filozofii, student, gdy nie był w stanie odpowiedzieć na trzecie już moje pytanie, z pretensją stwierdził: Dlaczego pan wymaga ode mnie tej wiedzy? Przecież mam ją w twardej pamięci. Odpowiedziałem mu. To co pan mówi jest inspirujące. Jednak moje pokolenie, ponieważ nie było twardej pamięci, musiało korzystać z miękkiej. A różnica między pierwszą pamięcią, a drugą jest taka, że pierwsza jedynie przechowuje dane, a druga nas kształci. Gdy wyłączą prąd, to pana baza zniknie, a moje wykształcenie pozostanie. Przyczyną bezmyślności jest także związana z pragmatyzmem myślenia współczesna ideologia mierzalności. Według Kartezjusza przedmiotem nauki może być tylko to, co da się zmierzyć. Dlatego wolność i zaufanie, które były zawsze podstawą życia uniwersytetu, zastępuje obecnie biurokratyczna kontrola. Uniwersytet zaczyna przypominać Benthamowski Panopticon, więź nadzoru i kontroli, w której gro czasu i uwagi poświęca się nie na myślenie, lecz na planowanie i sprawozdawczość. Już nie tylko planujemy i sprawozdajemy, ale planujemy sprawozdania i sprawozdajemy plany. Gdy linie graniczne między planami i sprawozdaniami zleją się, zniknie szczelina wolnego myślenia. Czy biurokracja zwiększa efekty naszego myślenia? Wątpię. Kopernik, o zgrozo, nigdy nie był na Erazmusie. Gdy jednak dotarł na Uniwersytet w Padwie bez problemu porozumiał się z tamtejszymi profesorami. I. Kant miał zerową „mobilność naukową”. Tylko raz wyjechał z Królewca do Morąga, by wygłosić kilka wykładów stacjonującym tam pruskim oficerom. Przez 11 lat był bezproduktywny, gdyż niczego nie opublikował. Co prawda po 11 latach wydał „Krytykę czystego rozumu”, ale według aktualnych standardów oceny powinien być co 4 lata otrzymać ocenę negatywną. Chciałbym być dobrze zrozumiany: nie twierdzę, że efekty naszej pracy się nie liczą. Przeceniamy jednak nasze osiągnięcia kosztem tego, kim jako ludzie i obywatele jesteśmy.

Współczesnym źródłem bezmyślności jest wreszcie dominacja orientacji merkantylnej, związana z ekonomiczną funkcją rynku. Zgodnie z logiką tej orientacji zamieniamy samych siebie w towar i produkt rynkowy. Orientacja merkantylna ma zasadniczy wpływ na proces kształcenia. Nie chodzi w nim już o rozwój i samorealizację, lecz o osiągnięcie sukcesu w procesie sprzedaży siebie. W orientacji merkantylnej, pisze Erich Fromm, myślenie „pełni funkcję jak najszybszego ogarnięcia świata przedmiotów, aby móc nimi efektywnie manipulować. Szybka, szeroka i skuteczna edukacja prowadzi do rozwoju inteligencji, nie rozumu. Do celów manipulacyjnych potrzebna jest jedynie wiedza o zewnętrznych cechach rzeczy, wiedza powierzchowna. Prawda, którą winno się osiągać poprzez zgłębianie istoty zjawisk,

staje się pojęciem przestarzałym. (...) Kategorie porównawcze oraz mierzenie kwantytatywne, nie zaś dogłębna i wszechstronna analiza danego zjawiska i jego cech jakościowych stanowią istotę tego typu myślenia (...) myślenie i wiedza stają się narzędziami na usługach sukcesu”¹⁰.

3) Jaka powinna być rola uniwersytetu w czasach bezmyślności? Po pierwsze powinny one uczyć odwagi samodzielnego krytycznego myślenia, zdolnego do namysłu nad własnymi przekonaniami i szacunku dla przekonań innych. Możliwe będzie to wówczas, gdy powrócimy do źródłowego sensu kształcenia, którego uniwersytety są tylko zwiercieniem. Nie możemy ograniczać kształcenia jedynie do nabywania wiedzy i usprawniania intelektu, pomijając kształcenie rozumu i rozsądku. Stajemy bowiem przed trudnymi do przewidzenia możliwościami rozwoju technologicznego. Intelekt podpowie nam jak zbudować autonomiczną broń wyposażoną w sztuczną inteligencję, ale tylko rozum może nam powiedzieć, czy w ogóle powinniśmy ją budować. Dlatego Max Horkheimer w swoim słynnym wykładzie „Odpowiedzialność i studia” wygłoszonym w 1952 roku po powrocie z USA, gdzie po dojściu nazistów do władzy wyemigrowała cała Szkoła Frankfurcka, stwierdził: „Czyż student nie jest siłą rzeczy świadkiem tego, że rozwój rozumu i wszystkie implikowane przezeń zdolności są obowiązkiem kogoś, kto traktuje prawdę poważnie – a czy bez tego można w ogóle mówić o studiach? (...) To, że absolwent studiów nie jest w stanie połączyć z kompetencjami zawodowymi siły i odwagi, niezbędnych do rozwiązywania problemów życia, prowadzi do takiego powiązania wiedzy fachowej i obskurantyzmu, które uzasadnia przypuszczenie, że ludzie wykształceni nie byli bardziej od niewykształconych odporni na totalitarne szaleństwo w przeszłości i nie będą w przyszłości”¹¹.

Obecnie przez kształcenie rozumiemy wyposażanie człowieka w wiedzę, umiejętności i kompetencje konieczne do sprawnego funkcjonowania na rynku pracy. Kształcenie przybrało technologiczną postać. Trudno oczywiście podważać znaczenia tych umiejętności, kompetencji i kwalifikacji koniecznych do życia we współczesnej cywilizacji technicznej. Celem kształcenia nie może być jednak tylko przygotowywanie podmiotów na rynek pracy. Jeszcze raz Horkheimer: kształcenie „powinno być poznaniem tego, co obchodzi nas jako ludzi, a nie tylko jako członków społeczeństwa przemysłowego”¹². Kształcenie musi polegać na wyposażeniu w wiedzę, ale także w moralne wartości, egzystencjalne sensy jako punkty oparcia, estetyczne przeżycia, które mają wystarczyć człowiekowi na całe życie. Musi

¹⁰ Tamże, s. 67–68.

¹¹ M. Horkheimer, *Odpowiedzialność i studia*, „Kronos”, nr 2 2011, s. 244.

¹² Tamże, s. 240.

Współczesnym źródłem bezmyślności jest wreszcie dominacja orientacji merkantylnej, związana z ekonomiczną funkcją rynku. Zgodnie z logiką tej orientacji zamieniamy samych siebie w towar i produkt rynkowy. Orientacja merkantylna ma zasadniczy wpływ na proces kształcenia. Nie chodzi w nim już o rozwój i samorealizację, lecz o osiągnięcie sukcesu w procesie sprzedaży siebie.

dokonywać się poprzez przekaz kulturowy, gdyż to wielkie dzieła kultury europejskiej, wielkie wzorce moralne odstawiają sens człowieczeństwa i sens życia. Dlatego L.A. Seneka napisał kiedyś do swego ucznia prokuratora Lucylusza: „Wiesz co jest potrzebne by być dobrym prokuratorem, ponieważ kształciłeś się u mnie: littere” (literatura, sztuka, filozofia). Bez nich nie można być człowiekiem kulturalnym, a bez kultury nie można być dobrym prokuratorem.

Do kształcenia rozumu potrzebna jest kultura. Żyjemy zbyt krótko, by móc nabyć pełni doświadczenia, a przez to mądrości. Dlatego tak ważną rolę odgrywają dzieła kultury. Dzięki lekturze, jak pisał Wilhelm Dilthey, możemy przeżyć wiele różnych rodzajów egzystencji. Skrępowani i określani przez realia życia zyskujemy wolność w czasie i przestrzeni¹³. Możemy odtwórczo przeżyć życie ludzi innych czasów i innych od naszego miejsc. Możemy podczas jednego własnego życia żyć wielokrotnie i dzięki temu nabyć rozumu. „Wbrew tradycji (...) trzeba stwierdzić, że rozumiemy siebie jedynie odbywając dookólną drogę pośród znaków ludzkości utrwalonych w dziełach kultury. Cóż wiedzielibyśmy o miłości i o nienawiści, o uczuciach etycznych i ogólnie o tym wszystkim, co nazywamy sobą, gdyby nie zostało to wypowiedziane i sformułowane przez literaturę?”¹⁴

Kształcenie jest zatem wewnętrzną formacją, kształtowaniem humanitaryzmu. Szczególnie na ten ostatni zwrócił uwagę Horkheimer mając na myśli grozę wojny: „Po tej grozie, która się niedawno wydarzyła, i na przekór jej, nie mogę porzucić nadziei, że nie tylko w pierwszym okresie po katastrofie, ale i w nadchodzących dziesięcioleciach owa zapomniana już postawa stanie się znów celem kształcenia uniwersyteckiego. Ograniczenie studiów do nabywania umiejętności (...) nie wystarczy. Sędzia pozbawiony empatii oznacza śmierć sprawiedliwości”¹⁵. Wykształcenie jest stanem ducha, który pozostaje nawet wówczas, gdy człowiek zapomni o wszystkich nabytych kompetencjach i sprawnościach, nawet wtedy gdy rozpadną się wszystkie formy życia społecznego. Zachowa godność i przyzwoitość w najbardziej ekstremalnych warunkach.

Jak jednak realizować takie zadanie kształcenia w sytuacji, w której uniwersytety będące zawsze miejscem niezależnego myślenia i poszukiwania prawdy stają się częścią światowej przedsiębiorczości? Na naszych oczach uniwersytet przekształ-

ca się w korporację, w fabrykę wiedzy, w której wiedza staje się formą akumulacji kapitału, a profesory zarządzającymi bazami danych. Uniwersytet-Korporacja stał się podmiotem gry rynkowej, prawa popytu i podaży. Zważywszy na tyranie przeciętności stawia nas to przed dramatycznym pytaniem: Czy należy usunąć humanistykę i kulturę z uniwersytetu tylko dlatego, że nie znajduje odpowiednio dojrzałych nabywców, jak dzieje się to już w wielu krajach? Czy zatem uniwersytet powinien służyć prawdzie, czy społeczeństwu? Czy alternatywa jest fałszywa? Na czym powinna zatem polegać ta służba? Czy na uleganiu najniższemu gustowi, demokracji bezpośredniej narzucającej swe przekonania i zasady na internetowych forach i ulicach, czy też na wychowywaniu społeczeństwa? Czy uniwersytet ma pełnić funkcję autorytetu, czy ma godzić się na coraz dalsze obniżanie wymogów kształcenia, by zrealizować ideał równości? Czy ma bronić wzorców, kanonów kultury języka, czy też poddać się społecznej presji. Odpowiedzi na tę alternatywę związane są z odpowiedzią na pytanie, kim jest człowiek i na czym polega jego dobro? Czy ma ono być określane przez społeczne i kulturowe mody, zapotrzebowania rynku pracy, ekonomiczne możliwości, politykę? Czy też jego określenie powinno wymagać namysłu nad europejską tradycją kultury i myśli? Rzecz w tym, że aktualnie uniwersytet w coraz mniejszym stopniu stwarza warunki, by takie pytania stawiać i usiłować na nie odpowiadać.

Jaka czeka nas przyszłość? Uniwersytet powinien na nowo stać się przestrzenią wolnej myśli, niezależnej od nacisków polityki i rynku. Powinien wyzwolić się spod biurokratycznego jarzma i odzyskać zaufanie, by mógł oddać się pełnemu, uniwersalnemu kształceniu. Nie tylko intelekt się liczy, ale przede wszystkim rozum. Powróćmy do metafory Bollnowa. Intelekt uczy nas jak zbudować dom. Jeśli ten dom będzie nawet nowoczesny, energooszczędny, na nic nam się nie zda, jeśli nie będziemy umieli go rozumnie współzamieszkiwać.

Na koniec kilka słów nadziei. Pracuję na AGH dopiero jeden semestr. I muszę przyznać, że w całej mojej dotychczasowej pracy naukowej nie spotkałem takiej uczelni, jak ta właśnie, która tak głęboko rozumie i docenia znaczenie kształcenia humanistycznego dla myślenia. Świadczy o tym m.in. hasło naszego Wydziału Humanistycznego: „Za każdą technologią stoi człowiek”, co rozumiem następująco: na straży intelektu powinien stać rozum.

¹³ W. Dilthey, *Budowa świata historycznego w naukach humanistycznych*, tłum. E. Paczkowska-Łagowska, Warszawa 2004, s. 205.

¹⁴ P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja*, wybór i oprac. K. Rosner, tłum. P. Graff, K. Rosner, Warszawa 1989, s. 243.

¹⁵ M. Horkheimer, *Odpowiedzialność i studia*, s. 245.

Studenci Juniorzy otrzymali indeksy

Katarzyna Wrzosczyk
Dział Informacji i Promocji

Przybyłym dzieciom w tak ważnej chwili towarzyszyli rodzice i opiekunowie, a w wielu wypadkach także rodzeństwo. W ceremonii wzięli udział prof. Tadeusz Słomka, Rektor AGH oraz prof. Anna Siwik, Prorektor ds. Studenckich. Nie mogło także zabraknąć członków Kapituły Akademii AGH Junior, odpowiadającej za program studiów dla dzieci, a także pracowników naukowych naszej uczelni, którzy dla małych studentów poprowadzą zajęcia.

Przejęte, ale zaciekawione dzieci serdecznie powitał rektor. W swoim przemówieniu podkreślił, że nauka i studia to fascynująca przygoda, zaś Akademia Górniczo-Hutnicza jest idealnym miejscem, aby tę przygodę rozpocząć, a w przyszłości kontynuować. Profesor Tadeusz Słomka wspominał o tradycyjnym hasle, znanym wszystkim dorosłym studentom – „Tak się bawi, tak się bawi AGH!”. Jednak dla młodych adeptów nauk ścisłych będzie ono brzmieć inaczej – „Tak się uczy, tak się uczy AGH!” i te słowa z pewnością będą im towarzyszyć podczas całego roku akademickiego.

Następnie dzieci złożyły uroczyste ślubowanie, w którym zobowiązały się m.in. do pilnego i systematycznego zdobywania wiedzy. Po czym prof. Tadeusz Słomka i prof. Anna Siwik przeprowadzili uroczystą immatrykulację studentów Akademii AGH Junior, a także wręczyli im indeksy. Po życzeniach i gratulacjach, jakie najmłodszym adeptom nauki oraz ich rodzicom złożył Rektor AGH, głos zabrał dr inż. Szczepan Moskwa, Przewodniczący Kapituły Akademii AGH Junior, Prodziekan Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej, który zaprezentował małym studentom tradycyjny indeks – to w nim będą zbierać zaliczenia z przedmiotów, chociaż ocen i egzaminów nie będzie. Przewodniczący kapituły zachęcił także dzieci do aktywnego udziału w zajęciach i zadawania pytań. Ułożony przez kapitułę program Akademii AGH Junior jest bardzo interesujący, każde spotkanie to inny temat, więc warto jak najlepiej wykorzystać spędzony na uczelni czas. Aby umilić naukę, każdy student otrzymał plecak z podkładką, notesem i długopisem.

Ceremonię zakończył Zespół Pieśni i Tańca AGH „Krakus”, radośnie odśpiewując *Gaudeamus igitur*. Po krótkiej przerwie studenci wzięli udział w pierwszych zajęciach. Specjalny wykład pt. „O pociągu na poduszce magnetycznej (lewitacja magnetyczna)” przygotował i wygłosił prof.

30 września 2017 roku ponad 60 dzieci w wieku od 6 do 12 lat rozpoczęło swoją studencką przygodę w Akademii AGH Junior. Uroczysta inauguracja pierwszego roku akademickiego wraz z immatrykulacją najmłodszych adeptów nauki i pierwszym wykładem odbyły się w auli AGH.

Antoni Cieśla, Prorektor ds. Kształcenia w latach 2005–2008. Celem prelekcji było zapoznanie młodych adeptów nauki z bardzo spektakularnym zjawiskiem, jakim w fizyce jest zjawisko nadprzewodnictwa.

W trakcie wykładu profesor opowiedział historię kolei, a przede wszystkim opisał i wyjaśnił zjawisko lewitacji magnetycznej w oparciu o nadprzewodniki. Przygotowaniem do zasadniczej treści wykładu były odpowiednie rekwizyty obrazujące działanie elektryczności, jak np. żarówka czy suszarka do włosów. Profesor Cieśla zaznajomił studentów z pojęciami nadprzewodnictwa i niskich temperatur, a także cieczy kriogenicznych (ciekły azot). W interesujący i przystępny sposób wyjaśnione zostało fizyczne zjawisko doskonałego diamagnetyzmu, które jest podstawą lewitacji magnetycznej.

Kulminacją wykładu był przeprowadzony przez dr. inż. Mikołaja Skowrona pokaz lewitacji magnetycznej dysku nadprzewodnika wysokotemperaturowego schłodzonego ciekłym azotem. Naukowiec zademonstrował zabawkę – lokomotywę wyposażoną w nadprzewodnik, która swobodnie unosiła się nad torem magnetycznym.

Studenci Akademii AGH Junior
otrzymali tradycyjne indeksy



fol. S. Malik

foto. S. Malik



Wykład prof. Antoniego Cieśli

Więcej fotografii w galerii:
foto.agh.edu.pl/thumbnails.php?album=479

Dr inż. Mikołaj Skowron
prowadzi pokaz lewitacji
magnetycznej



foto. S. Malik

pomostodawcą jest Dział Informacji i Promocji. Zajęcia dla dzieci, będących uczniami klas 1-6 szkół podstawowych, obejmują wykłady, ćwiczenia oraz laboratoria i prowadzone są przez kadre naukową AGH.

Program zajęć opracowuje specjalnie powołana Kapituła, w skład której wchodzi przedstawiciele wszystkich uczelnianych jednostek. Spotkania odbywają się raz w miesiącu w formie trzygodzinnego bloku tematycznego. Na jeden semestr przypadnie pięć zjazdów, podczas których najmłodszy poznają zagadnienia związane między innymi z jakością powietrza, ze sposobami odczytywania map, metodami rozpoznawania minerałów i skał, analizą obrazu cyfrowego czy programowaniem robotów z klocków LEGO.

Celem Akademii AGH Junior jest przede wszystkim zaszczepienie wśród dzieci ciekawości świata oraz przedstawienie im nauki w taki sposób, aby zachęcić je do zdobywania wiedzy, zadawania pytań oraz rozwijania pasji. Niezwykła naukowa przygoda rozpoczęta w Akademii AGH Junior umożliwi młodym studentom poznanie środowiska akademickiego uczelni i być może stanie się inspiracją przy wyborze ich ścieżki naukowej lub zawodowej.

Projekt cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Możliwe, że kolejny rok akademicki rozpocznie większa liczba małych studentów.

Honorowa profesura dla rektora AGH

Paweł Kućmierz

Tytuł Profesora Honorowego nadaje się wybitnym uczonym, twórcom techniki za zasługi w dziedzinie nauki, kultury, gospodarki czy polityki. Z inicjatywą tą wyszedł Senat Narodowego Technicznego Uniwersytetu Nafty i Gazu w Iwano-Frankiwsku, za wybitne osiągnięcia naukowe i dydaktyczne oraz za rozwój i wsparcie współpracy międzynarodowej z Narodowym Technicznym Uniwersytetem Nafty i Gazu.

Uroczystość odbyła się w auli uczelni, a oprócz tytułu dla prof. Tadeusza Słomki – Rektora AGH godność honorową otrzymał również prof. Yuri Bobalo – Rektor Politechniki Lwowskiej. Medale za zasługi dla Narodowego Technicznego Uniwersytetu Nafty i Gazu otrzymali także przedstawiciele AGH: prof. Piotr Łebkowski – Dziekan Wydziału Zarządzania, prof. Andrzej Gonet z Wydziału Wiertnictwa, Nafty i Gazu, prof. Jan Ziaja z Wydziału Wiertnictwa, Nafty i Gazu. Natomiast medale z okazji 50-lecia uniwersytetu otrzymali prof. Rafał Wiśniowski – Dziekan Wydziału Wiertnictwa, Nafty i Gazu oraz dr inż. Dariusz Sala – Prodziekan Wydziału Zarządzania. Profesor Tadeusz Słomka w swoim przemówieniu podziękował Rektorowi Narodowego Technicznego Uniwersytetu Nafty i Gazu prof. Eustachijemu Kryżaniewskiemu za niezwykle wyróżnienie oraz podkreślił jak ważna jest wzorowa współpraca. „W środowisku akademickim możemy uwypuklić naszą solidarność poprzez współpracę. Dlatego właśnie musimy pamiętać, że dwustronne kontakty i inicjatywy wymagają stałej pielęgnacji i regularnej pracy. Akademia Górniczo-Hutnicza od lat przywiązuje wagę do porozumień międzynarodowych. Jesteśmy świadomi, jak istotną rolę odegrały i nadal odgrywają nasze wspólne inicjatywy: konferencje, sympozja, wymiany studenckie. Dziś wiemy, jak ważne jest, by nadal wspierać te działania”. Uczelnia, która od 1994 roku funkcjonuje jako uniwersytet techniczny obchodzi w tym roku jubileusz 50-lecia powstania. Profesor Tadeusz Słomka pogratulował dotychczasowych osiągnięć i zwrócił uwagę na korzyści ze współpracy obu uczelni. „Wiele razy odwiedzałem Wasz piękny kraj i mam tutaj sporo przyjaciół. W latach 2001–2005, razem z ukraińskimi geologami prowadziliśmy badania terenowe w Karpatach. Przemierzaliśmy doliny i wspinaliśmy się na szczyty gór. Spaliśmy w hotelach, motelach, prywatnych domach i na kempingach. Wszędzie spotykaliśmy się z niezwykle życzliwością. Jednak najbardziej cenię sobie fakt, że w trakcie moich kadencji rektorskich kilkakrotnie zwiększyła się liczba

22 września 2017 roku w Narodowym Technicznym Uniwersytecie Nafty i Gazu w Iwano-Frankiwsku odbyła się uroczystość nadania tytułu Profesora Honorowego prof. Tadeuszowi Słomce – Rektorowi Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie.



fot. P. Kućmierz

studentów z Ukrainy na naszej uczelni, wzrosła wyraźnie wymiana pracowników oraz liczba wspólnie organizowanych konferencji”.

Narodowy Techniczny Uniwersytet Nafty i Gazu w Iwano-Frankiwsku jest liderem na rynku świadczenia wysokiej jakości usług szkoleniowych o charakterze technicznym i nietechnicznym dla sektora energetycznego Ukrainy – głównego motoru napędowego ukraińskiej gospodarki. Kształcenie odbywa się w 15 wydziałach oraz 5 instytutach. 11 000 studentów z Ukrainy i 37 innych krajów zdobywa wiedzę m.in. w obszarach naukowych z zakresu techniki naftowej, gazowej, wiertniczej i zbiornikowej, zarządzania, inżynierii ekologicznej czy IT.

Obchody 50-lecia Narodowego Technicznego Uniwersytetu Nafty i Gazu Iwano-Farnkowsku

Od lewej rektorzy: prof. E. Kryżaniewski, prof. T. Słomka, prof. Yuri Bobalo



fot. P. Kućmierz

IX Konferencja Ochrona i Inżynieria Środowiska – Zrównoważony Rozwój

dr hab. inż. Marian Banaś,
prof. AGH.

Jubileusz XXV-lecia Szkoły Ochrony i Inżynierii Środowiska im. Walerego Goetla w AGH

25 czerwca 1992 roku Senat Akademii Górniczo-Hutniczej podjął uchwałę o utworzeniu Szkoły Ochrony i Inżynierii Środowiska im. Walerego Goetla. 25 lat później, 7 i 8 września 2017 roku celebrowaliśmy Srebrny Jubileusz połączony z IX konferencją Ochrona i Inżynieria Środowiska – Zrównoważony Rozwój. Patronatu tym wydarzeniom udzielił prof. Tadeusz Słomka – Rektor AGH.

fot. P. Warzecha



Prorektor prof. A. Pach
otwiera konferencję

Uroczystości odbyły się w auli AGH, gdzie gości przywitał kierownik szkoły. Następnie poprosił o wystąpienie i otwarcie konferencji prof. Andrzej Pacha – Prorektora ds. Nauki. Profesor Pach, także w imieniu rektora naszej uczelni, pogratulował wszystkim, którzy od dwudziestu pięciu lat tworzą szkołę – profesorom, pracownikom nauki, dydaktykom oraz tym, dzięki którym działa ona skutecznie od ćwierćwiecza. Wspominał misję szkoły, wyznaczoną przez działalność naszego patrona – prof. Walerego Goetla: zachować przyrodę i środowisko w jak najlepszym stanie dla kolejnych pokoleń, ale nie poprzez zaniechanie rozwoju techniki, a przez aktywne działania również o charakterze technicznym dla jej ochrony. Profesor Pach podkreślił wagę działań szkoły na wszystkich polach jej aktywności, poczynając od dydaktyki, przez realizację projektów, na organizowaniu popularnych konferencji związanych ze zrównoważonym rozwojem skończywszy. Zwrócił uwagę na wyzwania stojące przed środowiskiem naukowym i całym społeczeństwem w zakresie

ochrony środowiska, nie tylko na problemy tradycyjne, czyli ochronę powietrza, wody i gleb, ale i na nowe zagrożenia, do jakich zaliczamy między innymi tak zwany elektrosmog – problem oddziaływań fal elektromagnetycznych związanych z telekomunikacją. Po otwarciu konferencji głos zabrał prof. Antoni Kalukiewicz – dziekan Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, wydziału który współtworzył 25 lat temu Szkołę Ochrony i Inżynierii Środowiska im. Walerego Goetla, i z którego wywodzą się kolejni jej kierownicy. Dziekan podkreślał związki szkoły z Wydziałem IMiR, który między innymi dzięki nowoczesnemu, kompleksowemu podejściu do problemów współczesności, dydaktyki i realizacji wyzwań, np. wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii oraz zastosowaniu nowych technologii i automatyki w energetyce, odnosi sukcesy. Wydział od kilku lat jest najlepszym wydziałem mechanicznym w Polsce, prowadzone na nim kierunki studiów uzyskują pierwsze miejsca w rankingu „Perspektyw”, a ostatnio uzyskał akredytację amerykańskiej jednostki akredytacyjnej ABET dla dwóch kierunków.

Po przemówieniach i otwarciu rozpoczęła się sesja plenarna jubileuszu. Jako pierwszy, niezwykle ciekawy referat o profesorze Walerym Goetlu, wygłosił wnuk profesora – dr inż. Piotr Chrzastowski. Referat pokazał profesora Goetla nie tylko jako wybitnego naukowca, profesora, działacza, ale również jako człowieka – syna, brata, ojca, a przede wszystkim ciepłego, kochającego dziadka.



fot. P. Warzecha

Następnym referentem był uczeń profesora Goetla – prof. Jan Wincenty Dobrowolski, który opisał działalność profesora w zakresie ochrony środowiska, utworzonej przez siebie dziedzinie nauki – sozologii i sozotechniki, która dzisiaj nosi nazwę: zrównoważony rozwój. Profesor Dobrowolski przedstawił bardzo bogatą własną działalność w tym zakresie od czasu otwartych seminariów z prof. Goetlem aż do dzisiaj. Wskazał zagrożenia i wyzwania współczesności, akcentując bardzo ważną kwestię konieczności kompleksowego wykształcenia współczesnego inżyniera, również w zakresie ochrony i inżynierii środowiska. Kolejny prelegent – dr hab. inż. Marian Banaś, kierownik szkoły, nakreślił rys historyczny jej 25-letniej działalności, nie tylko od jej powstania – pokazał też, w jaki sposób tradycja ochrony środowiska zapoczątkowana przez profesora Goetla w latach 50. i 60. XX wieku poprzez działalność tak wybitnych naukowców jak prof. Tadeusz Skawina, prof. Andrzej Manecki, prof. Jan W. Dobrowolski, prof. Andrzej Paulo, cały szereg naukowców z Polskiego Klubu Ekologicznego, doprowadziła do tego, że w 1992 roku cztery wydziały AGH wystąpiły do rektora prof. Janowskiego o utworzenie Szkoły Ochrony i Inżynierii Środowiska w AGH. W wystąpieniu, kierownik szkoły zaprezentował formy jej działania, trudności, ale także sukcesy i dokonania (zrealizowane projekty, zorganizowane seminaria i konferencje oraz zrealizowane kilkadziesiąt edycji studiów podyplomowych z różnych zakresów związanych z ochroną i inżynierią środowiska). Przedstawił sześć kadencji rad programowych szkoły, jej kolejnych przewodniczących (prof. Jerzy Chwastek, prof. Jan W. Dobrowolski oraz prof. Mariusz Holtzer) oraz kierowników (prof. Józef Gęga, prof. Włodzimierz Kowalski), a także osoby, które przyczyniły się do powstania szkoły, a przez 25 lat organizowały

i prowadziły jej działalność. Ponieważ 25 lat to niekrótki okres czasu, więc część z tych osób już odeszła – zostali oni imiennie uczczeni na koniec tego wystąpienia.

Problematyce ochrony powietrza w Krakowie i Małopolsce poświęcony był kolejny referat. Profesor Piotr Kleczkowski z WIMiR poza swoją działalnością zawodową jest intensywnie zaangażowany w walkę o czystość powietrza. W ciekawy i wyczerpujący sposób przedstawił on działania władz samorządowych w zakresie prawnej i administracyjnej ochrony powietrza przed zanieczyszczeniami w Krakowie i Małopolsce.

Ostatni referat wygłosił przedstawiciel Polonii w Niemczech prof. Anton Stasch. Pokazał szanse i zagrożenia odnawialnych zasobów energii w ramach programów Unii Europejskiej. Niezwykle ciekawie przedstawił również nowoczesne technologie z zakresu OZE (Odnawialne Źródła Energii) i możliwości ich wykorzystania dla ochrony środowiska przed szkodliwym oddziaływaniem energetyki klasycznej.

Po jubileuszowej sesji plenarnej goście zostali zaproszeni na uroczysty obiad w Fundacji Pieśni i Tańca AGH „Krakus”, który był okazją do dalszego miłego świętowania 25-lecia, wspomnienia dokonań i planowania dalszej działalności. Nie zabrakło toastów okolicznościowych z podziękowaniami dla twórców szkoły, jej nestorów, opiekunów i wszystkich zaangażowanych w jej tworzenie i działalność. Wygłosili je: dziekan Antoni Kalukiewicz oraz kierownik szkoły Marian Banaś.

Druga część spotkania – obrady konferencji, odbyła się w pięknym ośrodku w Kocierzy niedaleko Andrychowa, gdzie uczestnicy w trakcie dwudniowego spotkania wygłosili prawie 50 referatów w kilku sesjach tematycznych (Problemy chemii w ochronie środowiska, Modelowanie procesów energetycznych i geologicznych, Technologie

Pamiątkowa fotografia pod tablicą pamięci prof. W. Goetla



Uczestnicy konferencji przed ośrodkiem w Kocierzy

ochrony wód i gospodarka odpadami, Zrównoważony rozwój). Uczestnicy konferencji szeroko reprezentowali polskie ośrodki akademickie i naukowe, od Krakowa, AGH, Politechniki Krakowskiej oraz Uniwersytetu Rolniczego, poprzez Gliwice, Uniwersytet Wrocławski, Politechniki: Łódzką i Gdańską aż do Politechniki Szczecińskiej. Nie brakło również firm działających w zakresie ochrony środowiska. Prezentowane referaty były bardzo merytoryczne, wzbudzały żywą dyskusję, ważne jest również to, że zostały już opublikowane w Przemśle Chemicznym, Polish Journal of Environmental Studies oraz Wydawnictwach AGH. Oprócz wrażeń naukowych, uczestnicy mieli okazję uzyskać wrażenia estetyczne – przepiękna wczesnowrześniowa pogoda umilała obrady. Żałoby to w piątek kończyć obrady i konferencję. Na uroczystości obecni byli prof. Andrzej Pach – Prorektor ds. Nauki, dziekani wydziałów m.in. prof. Antoni Kalukiewicz – Dziekan WIMiR, prof. Tadeusz Telejko – Dziekan WIMiP, prodziekani wydziałów Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, Metali Nieżelaznych, Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji oraz kierownicy katedr i zakładów. Obecni byli też przedstawiciele władz zaprzyjaźnionych jednostek akademickich: prof. Florian Gambuś – Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, dr hab. inż. Stanisław Rybicki – Dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Krakowskiej, prof. Grzegorz Wielgościński – Prodziekan Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska Politechniki Łódzkiej. Swoją obecnością zaszczylili nas przedstawiciele polskich jednostek naukowych, między innymi prof. Czesława Rosik-Dulewska z wydziału IV PAN oraz Komitetu Inżynierii Środowiska. Obecni byli przedstawiciele Polskiego Klubu Ekologicznego, z doktorem Zygmuntem Furą oraz przedstawiciele prasy ekologicznej z doc. dr. inż. Edwardem Garścią – redaktorem naczelnym czasopisma „Aura”. Niezwykle zaszczytami byliśmy obecnością naszych nestorów, których warto wymienić: prof. Andrzej Manecki,

prof. honorowy AGH – współtwórca szkoły, prof. Jan W. Dobrowolski, prof. Andrzej Gotaś – prorektor AGH w kadencji 1996-2000, prof. Tadeusz Banaszewski – wieloletni członek rady programowej szkoły i wielu innych członków poprzednich kadencji rad programowych. Z powodu obowiązków nie wszyscy zaproszeni goście mogli przybyć – okolicznościowe jubileuszowe adresy z gratulacjami i życzeniami przystali m.in. prof. Kazimierz Furtak – Przewodniczący Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, prof. Lucjan Pawłowski – czł. koresp. PAN, przewodniczący Komitetu Inżynierii Środowiska PAN. Podobne adresy otrzymaliśmy od mgr Marii Ślizień, Kwestor AGH, prorektorów naszej uczelni, prof. Korneliusza Mikscha z Centrum Biotechnologii Politechniki Śląskiej oraz innych osób. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim, dzięki którym możliwe było przygotowanie i uczestnictwo w jubileuszu i konferencji: prof. Tadeuszowi Słomce – Rektorowi AGH za patronat i finansową pomoc, prof. Andrzejowi Pachowi – Prorektorowi ds. Nauki za opiekę merytoryczną i ogromną życzliwość, prof. Mariuszowi Holtzerowi – Przewodniczącemu Rady Programowej za inspirację i prowadzenie rady, komitetowi organizacyjnemu: mgr inż. Katarzynie Kościuszko oraz dr. inż. Krzysztofowi Kołodziejczykowi za całą pracę. Ale przede wszystkim dziękuję naszym znakomitym gościom za zaangażowanie, dyskusję i liczną obecność, które są dowodem, że sprawy ochrony środowiska są bardzo istotne, a szkoła cieszy się życzliwością. Już dzisiaj zapraszam na kolejną, również jubileuszową X Konferencję Ochrona i Inżynieria Środowiska – Zrównoważony Rozwój, którą planujemy na 2019 rok – do zobaczenia! Ponoć najtrudniejsze jest pierwsze dwadzieścia pięć lat, więc bogaci tradycją i dwudziestopięcioletnim doświadczeniem z optymizmem patrzymy w przyszłość, wierząc, że spuściznę profesora Goetla – aktywnego zachowania przyrody dla przyszłych pokoleń – będziemy mogli twórczo rozwijać i przekazywać.

Złote Indeksy dla Metalurgów

prof. dr hab. inż. Piotr Czaja
Przewodniczący SW AGH

Na mszy świętej w kolegiacie św. Anny zgromadziła się liczna grupa jubilatów witających się radośnie po latach rozstania. We mszy celebrowanej przez ks. dr. Wojciecha Węgrzyniaka – biblistę, adiunkta w Katedrze Egzegezy Starego Testamentu zgromadzeni usłyszeli zwięzłe zarysowaną istotę tej uroczystości, nawiązującą do pierwszego czytania, którym był, podobnie jak w czerwcu, fragment Księgi Koheleta zatytułowany „Wszystko ma swój czas”. Ksiądz zwrócił uwagę na cztery cenne aspekty naszego święta. Zrozumienie – Kohelet mówi, że wszystko się zdarza pod niebem, dlatego nie powinniśmy mieć żalu do życia za to, co się zdarzyło. Na wszystko w życiu jest czas, ważne żeby to działo się „pod niebem”, czyli w obecności Boga. Duma – możemy być dumni z Polski, z AGH. Bez cienia pychy, ale autentycznie dumni, że jesteśmy współtwórcami dobrej, owocnej pracy. Przecież jest dużo lepiej niż 50 lat temu. Wdzięczność – za to, co było dobre przez te 50 lat i za to, że służąc nauce i rozumowi służymy temu, co najbardziej ludzkie. Zaufanie – nie powinniśmy się lękać przyszłości, bo Pan Bóg jest z nami. 8 września to święto Narodzenia NMP. Tyle razy Maryja była pomocą w życiu pojedynczych ludzi jak i całego narodu, więc zaufajmy, że i nas nie opuści i będzie nam zawsze obroną. O godzinie 12:00 w auli uczelni odbyła się centralna część uroczystości z udziałem prof. Tadeusza Słomki – Rektora AGH, prof. Mirosława Karbowniczka – prorektora metalurga, dziekanów świętujących wydziałów to jest: prof. Tadeusza Telejki, prof. Tadeusza Knycha i prof. Rafała Dańko oraz przewodniczącego SW AGH prof. Piotra Czai.

Rektor witając przybyłych nawiązał do faktów sprzed 50 lat przypominając sylwetki rektorów, dziekanów i niektórych profesorów z tamtych czasów odwołując się także do swoich przeżyć – bo studiował w tym samym czasie. W przemówieniu przewodniczącego Stowarzyszenia Wychowanków zabrzmiały również ciepłe słowa charakteryzujące istotę ponownej immatrykulacji i istotę uzyskiwanego „Złotego Indeksu”, dokumentu potwierdzającego przynależność do Wielkiej Rodziny AGH również po przeżyciu złotego półwiecza w służbie dla kraju i swoich rodzin. Po wzruszającej ceremonii pasowania rektorskim berłem i wręczeniu złotych indeksów w imieniu jubilatów przemówił prof. Stanisław Skrzypek, pracownik AGH, dziękując organizatorom i władzom

Zgodnie z zaprezentowanym w numerze wrześniowym Biuletynu AGH, nieco zmienionym harmonogramem uroczystości ponownej immatrykulacji po 50 latach, 8 września 2017 roku odbyło się kolejne spotkanie jubilatów z wydziałów należących do tak zwanego Pionu Hutniczego. W tym dniu swą uczelnię odwiedzili po 50 latach wychowankowie z wydziałów: Metalurgicznego – obecnie Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej – 49 osób; Odlewnictwa – 41 osób oraz Metali Nieżelaznych – 27 osób. Uroczystość przebiegała zgodnie z tradycyjnym już programem.

uczelni za nadzwyczaj miłe spotkanie. Następnie głos zabrał inny immatrykulowany dr Józef Górny, który korzystając z zapisków uczonych, wieszczów i filozofów w niezwykle ekspresyjny sposób przedstawił potęgę wiedzy o metalach i sztuce ich odlewania oraz wielką wdzięczność akademii, która tej sztuki nauczyła swoich wychowanków. Oto fragment jego wypowiedzi:
„...Motyw wydarcia Bogu tajemnicy obróbki metalu przetrwał do czasów niemal nam współczesnych. Oto jeszcze w XIX wieku Adam Mickiewicz w III cz. Dziadów słowami Konrada zwraca się do Boga:

>>Ten tylko, kto się wrył w księgi,
W metal, w liczbę,...
Temu się tylko udało
Przywłaszczyć część Twej potęgi<<

W te tajemnice metali, w arkana pięknej sztuki odlewniczej 50 lat temu zaczęli nas wdrażać pracownicy znamienitego i słynnego Wydziału Odlewnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Prorektor prof.
M. Karbowniczek odbiera
ślubowanie wychowanków



fot. Z. Sulima

fot. Z. Sulima



Metalurzy przed pomnikiem Stanisława Staszica

Więcej fotografii w galerii:
foto.agh.edu.pl/thumbnails.php?album=477

Jubilaci już z indeksami



fot. Z. Sulima

Jakże wspaniałych mieliśmy profesorów, luminary i legendy polskiego odlewnictwa. Czy ktoś pokusi się, aby spisać wszystkie o nich anegdoty, aby opisać ich uroczne dziwactwa nadające naszej Alma Mater i wydziałowi niepowtarzalny urok i koloryt? Ileż kunsztu i uporu musieli wykazać, aby w nasze oporne, nie o nauce wówczas myślące głowy, wtłoczyć wiedzę „O czynieniu i przyprawianiu form” czy też „O rzeczach należących ku laniu tudzież nauka lania” (to tytuły rozdziałów w najstarszym z XVI w. zabytku piśmiennictwa odlewniczego w języku polskim – Alexego Pedemontana książki Siedmiory Tajemnice).

Po jedenastu semestrach wspólnej „męczarni” (o, gdybyż choć na chwilę mogły wrócić te czasy!) uzyskaliśmy dyplomy potwierdzające, że opanowaliśmy podstawy odlewnictwa.

>>Genus humanum arte et rationem vivit; arte et rationem<< – to zdanie św. Tomasza z Akwinu, zacytowane przez najstynniejszego doktora honoris causa AGH – Ojca Świętego Jana Pawła II na historycznym już spotkaniu z rektorami polskich uczelni w styczniu 1996 roku w Watykanie, znakomicie, jak pewnie do żadnej innej z technicznych dziedzin nauki, odnieść możemy do odlewnictwa...” (pełny tekst wystąpienia dr. J. Górniego będzie dostępny w najbliższym numerze Vivat Akademia).

Dzięki Stowarzyszeniu Wychowanków i przedstawicieli poszczególnych roczników absolwentów piękna tradycja trwa i się rozwija. W tym miejscu serdecznie dziękujemy władzom uczelni, wydziałów i wszystkim zaangażowanym w organizację jubileuszy ponownej immatrykulacji.

17 listopada tego roku „Złote Indeksy” odbiorą absolwenci kolejnych wydziałów z grupy elektro-mechanicznej i materiałowej, które przekroczyły wiek 50 lat swojego funkcjonowania.

Już dzisiaj zapraszamy na tę piękną uroczystość!

Akredytacja dla WIMiR

Anna Żmuda-Muszyńska
Rzecznik Prasowy AGH

Wydział rozpoczął procedurę ubiegania się o akredytację ABET już dwa lata temu. Uczelnia przedstawiała komisji oceniającej liczne raporty dotyczące funkcjonowania kierunku Inżynieria Mechatroniczna, zasad studiowania, programu studiów czy losów absolwentów. Przedstawiciele ABET wizytowali AGH w ubiegłym roku. W trakcie pobytu na uczelni uczestniczyli między innymi w zajęciach w języku angielskim, rozmawiali ze studentami oraz pracownikami kierunku, a także oceniali zgromadzoną na wydziale dokumentację, w tym prace dyplomowe oraz prowadzone projekty. Raport z ich wizyty był kolejnym krokiem w stronę otrzymania akredytacji. Finalnie, po dwóch latach starań, decyzją komisji akredytacja ABET została przyznana Inżynierii Mechatronicznej z językiem angielskim jako językiem wykładowym na studiach pierwszego stopnia (na dwa lata) oraz drugiego stopnia (na sześć lat). Drugi kierunek otrzymał akredytację na najdłuższy możliwy okres. W uzasadnieniu swojej decyzji komisja akredytacyjna doceniła przede wszystkim wysokie miejsce Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki w rankingach magazynu „Perspektywy”, liczne organizacje studenckie startujące w międzynarodowych konkursach naukowych (np. zespół AGH Space Systems) oraz praktyczny wymiar studiów w połączeniu z językiem angielskim. – Jesteśmy bardzo dumni z uzyskanej akredytacji. Wiele wniosków nie przechodzi dogłębnej weryfikacji komisji akredytacyjnej. Nasz przeszedł, choć kilka rzeczy trzeba było zmienić i dostosować do standardów ABET. Sukces ten to zasługa całego wydziału i pracowników zaangażowanych w proces uzyskania akredytacji, a zwłaszcza naszego koordy-

Kierunek Inżynieria Mechatroniczna na poziomie inżynierskim i magisterskim, prowadzony w języku angielskim na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, otrzymał akredytację amerykańskiej organizacji ABET. AGH otrzymała akredytację jako pierwsza uczelnia w Polsce i jedna z niewielu w Europie. Wyróżniony program magisterski to jedyna na świecie Inżynieria Mechatroniczna w języku angielskim z tym prestiżowym certyfikatem.

natora ds. ABET dr. Krzysztofa Mendroka. Liczymy, że w perspektywie kilku lat ta akredytacja przyniesie korzyści dla wydziału w postaci studentów zagranicznych, chcących u nas zdobywać wiedzę. Najwięcej zyskają jednak absolwenci, których dyplom będzie rozpoznawalny przez pracodawców amerykańskich – podkreśla dziekan Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki prof. Antoni Kalukiewicz – pomysłodawca i inicjator przedsięwzięcia. ABET to najważniejsza i najbardziej rozpoznawalna wśród studentów akredytacja dla uczelni technicznych w Stanach Zjednoczonych. Obecnie 3709 kierunków w 752 uczelniach w 30 krajach posiada ten certyfikat, w tym między innymi MIT czy Stanford. Nad oceną akredytowanych kierunków pracuje ponad 2200 ekspertów z przemysłu, szkolnictwa wyższego i instytucji rządowych. Corocznie o jej uzyskanie stara się kilka tysięcy jednostek naukowych z całego świata. Akredytacja ABET sprawi, że studia w AGH staną się atrakcyjne również dla zagranicznych studentów planujących pracować w USA, gdzie ABET ma bardzo duże znaczenie u pracodawców. Więcej szczegółów na temat akredytacji znajdą Państwo na stronie www.abet.org

Rzecz o ucieleśnionej sztucznej inteligencji

dr. inż. Krzysztof Pomorski

W trakcie 10 wykładów znani badacze będą prezentowali wyniki swoich badań. Celem wykładów jest integracja nauk ścisłych i nauk humanistycznych oraz prezentacja najnowszych wyników badań w obszarze ucieleśnionej sztucznej inteligencji. Jest to także eksperyment edukacyjny w dużej skali.

[<http://shanghailectures.org/>, <http://shanghailectures.org/lectures/>, <http://shanghailectures.org/lectures/guest-lectures/>]

Shanghai AI lectures 2017 to interdyscyplinarne wykłady z ucieleśnionej sztucznej inteligencji (Embodied Artificial Intelligence) transmitowane do 15 uniwersytetów na świecie i do Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie.

Spotkania „Shanghai Artificial Intelligence” odbywają się na Wydziale Elektroniki, Informatyki i Telekomunikacji AGH, Katedrze Informatyki w budynku D-17, przy ul. Kawiorów 21 w sali 1.38,

Literatura:

How the Body Shapes the Way We Think – A New View of Intelligence, Rolf Pfeifer, Josh C. Bongard, MIT Press
Opinions and Outlooks on Morphological Computation, Hauser, Helmut and Fùchslin, M. Rudolf, Rolf Pfeifer, Rolf, e-book, 2014, ISBN 978-3-033-04515-6

w czwartki w godz. 9:30-11:00. Pierwsze spotkanie odbyło się 12 października 2017 roku.

Uwaga – wskazane jest (ale nie obowiązkowe) zgłoszenie uczestnictwa przez wystanie emaila na adres: kdpvomorski@gmail.com. Szczegółowych informacji udziela dr inż. Krzysztof Pomorski (Katedra Telekomunikacji AGH, budynek D5, pokój 107). Studenci mają okazję zintegrować się ze społecznością międzynarodową poprzez ćwiczenia i podejmowanie wspólnych projektów i dyskusji [<http://shanghailectures.org/koans>].

Terminarz wykładów:

26 października – Artificial Intelligence: things can be seen differently
2 listopada – A Theory of Embodied Inteligence
9 listopada – Intelligent Systems: Properties and Principles;
16 listopada – Evolution: Cognition from Scratch;
23 listopada – Developmental Robotics;
30 listopada – Developmental Robotics: Language;
7 grudnia – Collective Intelligence: Cognition from Interaction;
14 grudnia – Morphological Computation, Self-Organization of Behaviors and Adaptive Morphologies;

Niecodzienna obrona pracy magisterskiej

dr inż. Artur Krawczyk

5 października 2017 roku na Wydziale Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH odbyła się obrona pracy magisterskiej o tytule „Identification and analysis of mining areas subsidence with using InSAR technique based on Sentinel-1 SAR imagery” (Identyfikacja i analiza zmian powierzchni terenów górniczych z wykorzystaniem InSAR na bazie zobrażeń Sentinel-1), której niecodziennym elementem był brak typowej wielostronicowej pracy magisterskiej, zamiast niej komisja egzaminacyjna miała do oceny opublikowany w czasopiśmie *Geoinformatica Polonica 16/2017* piętnastostronicowy artykuł naukowy samodzielnie przygotowany przez studenta inż. Radosława Grzybka, studiującego na specjalności Geoinformatyka, fotogrametria i teledetekcja.

Radek samodzielnie i wraz z zespołem przygotowali łącznie 5 referatów i jeden artykuł z czego 3 dotyczyły interferometrii. Pierwsze referaty wygłosił na 56 i 57 Konferencji Kół Naukowych AGH. Prawdziwym testem było jednak wygłoszenie samodzielnego referatu podczas Szkoły Eksploatacji Podziemnej w 2016 roku. Na początku 2017 roku Radek przechodzi pełny proces przygotowania i publikacji artykułu w wydawnictwie zagranicznym artykułu napisanego wspólnie z opiekunem. W maju 2017 roku przychodzi pierwszy sukces, ponieważ Radek wraz z zespołem zajmują II miejsce na Ogólnopolskiej Konferencji Studenckiej „GIS w Inżynierii Środowiska” za przygotowanie i wygłoszenie referatu pt. „Monitoring obniżeń pogórnich z wykorzystaniem metody InSAR”. Wszystkie te doświadczenia komasują się w jedną decyzję, czyli napisania samodzielnego artykułu naukowego, opublikowania go i przedstawienia na obronie pracy magisterskiej. Możliwość taką daje regulamin studiów AGH. Było to pierwsze „użycie” tego punktu regulaminu studiów AGH na Wydziale GGIIŚ w Krakowie.

Jeszcze na dwa miesiące przed obroną pracy magisterskiej Radek otrzymał ofertę pracy w firmie SATIM Monitoring Satelitarny sp. z o. o. na stanowisku analityka. W firmie tej zajmuje się wykonywaniem analiz obrazów satelitarnych SAR, na podstawie których przeprowadza identyfikację wycieków ropy naftowej na morzach i oceanach wokół Europy oraz wykonuje analizy i statystyki interferometryczne dla badań deformacji terenu. Firma SATIM powstała jako spółka spin-off w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Na zakończenie chciałbym podziękować redakcji krakowskiego czasopisma *Geoinformatica Polonica* za cierpliwość i przedłużenie terminu przyjęcia artykułu do druku oraz prof. Beacie Hejmanowskiej za cenne uwagi w trakcie realizacji badań.

Zanim jednak do tego doszło warto prześledzić, jak udało mu się to osiągnąć. Pierwszym „kamieniem milowym” była jego decyzja o wstąpieniu 15 października 2014 roku w szeregi członków Koła Naukowego „KNGK Geoinformatyka”. W kole uczestniczył w wielu kursach i szkoleniach jednak dość szybko wykazał się zainteresowaniem interferometrią radarową, na bazie której podjął się realizacji pracy inżynierskiej. Początki były bardzo ciężkie, processing skomplikowany, komputer dostępny tylko w przerwie między zajęciami na zwykłej sali, gdzie prowadzone były zajęcia dydaktyczne. I przysłowiowym „rzutem na taśmę”, czyli w ostatniej chwili przed terminem złożenia pracy inżynierskiej uzyskał swój pierwszy prawidłowy wykonany interferogram. Tym samym tytuł jego pracy „Przetworzenie radarogramów do postaci interferogramu przy użyciu wolnego oprogramowania” w całej rozciągłości odpowiadał rzeczywistości. Po podjęciu samodzielných badań było już dużo łatwiej. W 2015 roku Radek zorganizował wykłady dla koła dotyczące satelitarnej interferometrii radarowej, pojawiła się szersza grupa studentów zainteresowanych tą technologią. W ciągu dwóch lat



Technologia paliw ciekłych

Mariusz Wądrzyk

W konferencji wzięto udział około 120 osób, wśród których byli zarówno przedstawiciele uczelni i instytutów naukowych, instytutów branżowych, jak i przemysłu m.in. paliwowego w tym biopaliw, silników spalinowych oraz olejów smarowych. Wśród uczestników byli między innymi: prof. Wojciech Suwała – Dziekan Wydziału Energetyki i Paliw, prof. Maria Ciechanowska – Dyrektor Instytutu Nafty i Gazu – Państwowy Instytut Badawczy, Marek Lesisz – Prezes Zarządu LOTOS Biopaliwa Sp. z o.o., Grzegorz Semerjak – Dyrektor R&D Orlen Południe S.A., Marcin Osika – Kierownik Działu Badań i Rozwoju ORLEN OIL Sp. z o.o., dr hab. inż. Antoni Świątek – Prezes Zarządu Instytutu Badań i Rozwoju Motoryzacji BOSMAL Sp. z o.o., Piotr Winiarski – Prezes Zarządu Ford Auto Motive Tarnów Sp. z o.o., prof. Grzegorz Budzik – Prorektor ds. Nauki Politechniki Rzeszowskiej, dr hab. inż. Paweł Drożdziel, prof. nadzw. – Prorektor ds. studenckich Politechniki Lubelskiej, dr hab. inż. Mariusz Cygnar, prof. nadzw. – Rektor Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu, Redaktor Naczelny czasopisma „Przemysł Chemiczny”, wieloletni współpracownicy profesora J. Jakóbca, pracownicy Wydziału Energetyki i Paliw oraz innych wydziałów Akademii Górniczo-Hutniczej. Ponadto na konferencji zgromadzili się przedstawiciele licznych jednostek naukowych z całej Polski między innymi Politechniki Wrocławskiej, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Politechniki Koszalińskiej, Politechniki Poznańskiej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Bielsku Białej, Akademii Morskiej w Szczecinie, Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, Instytutu Transportu Samochodowego w Warszawie, Instytutu Odlewnictwa w Krakowie, Instytutu Lotnictwa w Warszawie czy Prywatnej Wyższej Szkoły Ochrony Środowiska w Miechowie. Po powitaniu uczestników i wymienieniu partnera i sponsorów konferencji przez prof. W. Suwałę, prof. M. Ciechanowska przybliżyła dokonania profesora Jakóbca w okresie zatrudnienia w kierowanym przez nią instytucie. Następnie głos zabral ponownie dziekan profesor W. Suwała, który uzupełnił życiorys jubilata o okres zatrudnienia w AGH, po czym rozpoczął obrady w ramach I sesji pt. „Technologiczne aspekty produkcji paliw ciekłych konwencjonalnych i biopaliw”, której obradom przewodniczył. W trakcie pierwszej sesji

Wydział Energetyki i Paliw uświetnił jubileusz profesora Janusza Jakóbca, organizując 25 września 2017 roku specjalnie poświęconą osobie profesora konferencję naukową pt. „Technologia i Eksploatacja Paliw Ciekłych – Wyzwania i Bariery”.



fot. L. Stępień

Otwarcie konferencji przez Dziekana Wydziału Energetyki i Paliw prof. Wojciecha Suwałę

zaprezentowano referaty dotyczące problematyki związanej z technologią paliw. Referaty dotyczyły takich zagadnień jak:

- chemia procesu głębokiego hydroodsiarczania paliw ciekłych,
- wpływ dodatku cetanowego na właściwości zapłonowe i proces spalania oleju napędowego w silniku o zapłonie samoczynnym,
- formuły paliw etanolowych – wpływ na właściwości eksploatacyjne,
- produkcja biokomponentów paliwowych drugiej i trzeciej generacji poprzez procesy termochemiczne,
- redukcja emisji GHG w cyklu życia paliw kopalnych,
- prezentacje firm sponsorujących (LOTOS Biopaliwa Sp. z o.o., ORLEN Południe S.A., ORLEN OIL Sp. z o.o.) – osiągnięcia oraz najnowsze kierunki rozwoju firm.

W drugiej sesji to jest „Technologiczne aspekty eksploatacji paliw ciekłych”, obradom przewodniczyła prof. M. Ciechanowska. Referaty dotyczyły wówczas takich zagadnień jak:

- badanie biopaliw w zakresie kompatybilności z olejem smarowym podczas eksploatacji w wybranych silnikach o zapłonie samoczynnym,
- oddziaływanie paliwa etanolowego E85 na właściwości użytkowe oleju smarującego,

- struktury organiczne odpowiedzialne za zatykanie filtrów w układach doprowadzania paliwa do silnika z zapłonem samoczynnym,
- zastosowanie związków żelaza jako katalizatorów utleniania sadzy w procesie spalania lekkiego oleju opałowego,
- plastyfikatory naftowe dla przemysłu gumowego,
- prezentacja Instytutu Badań i Rozwoju Motoryzacji BOSMAL w Bielsku Białej Sp. z o.o. – osiągnięcia oraz najnowsze kierunki rozwoju firm.

Prezentowane referaty zostały opublikowane w formie recenzowanych artykułów w czasopiśmie Nafta-Gaz (nr 9/2017).

Głos zabrał również profesor Janusz Jakóbiec, podziękował organizatorom za przygotowanie konferencji, wszystkim za przybycie, a także wieloletnią współpracę. Konferencję zakończyły życzenia dla jubilata i odczytanie listów gratulacyjnych. Sponsorami, darczyńcami i partnerami konferencji byli: LOTOS Biopaliwa Sp. z o.o., ORLEN Południe S.A., ORLEN OIL Sp. z o.o., IBiRM BOSMAL Sp. z o.o. oraz FORD Auto Motive Sp. z o.o.

fot. L. Stępień



prof. Janusz Jakóbiec
w trakcie konferencji

Profesor dr hab. inż. Janusz Jakóbiec

jest absolwentem Politechniki Krakowskiej – w 1972 roku ukończył Wydział Mechaniczny, specjalność samochody i ciągniki. Stopień doktora nauk technicznych otrzymał w Politechnice Krakowskiej w 1996 roku, temat rozprawy to „Wpływ dodatków do oleju smarowego na odkładanie się osadów w układzie wewnętrznego chłodzenia tłoka silnika a8C22”.

Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 2008 roku w Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie na Wydziale Energetyki i Inżynierii Produkcji, gdzie kolokwium rozprawy habilitacyjnej dotyczyło „Oceny produktów z oleju rzepakowego przeznaczonych na paliwa silnikowe”. Tytuł profesora nadzwyczajnego Akademii Górniczo-Hutniczej uzyskał w 2008 roku, natomiast profesora zwyczajnego w 2014 roku.

Początki pracy zawodowej w Politechnice Krakowskiej profesor Janusz Jakóbiec poświęcił problemom dydaktycznym i pracom badawczym dotyczącym rozwiązań konstrukcyjnych układów zasilania silników o zapłonie iskrowym oraz procesom spalania paliw z uwzględnieniem wpływu na zanieczyszczenie środowiska naturalnego.

Lata 1991–2008 to praca w Instytucie Technologii Nafty w Krakowie, gdzie prowadził badania w zakresie oceny użytkowej produktów naftowych, w tym paliw węglowodorowych (benzyn silnikowych, olejów napędowych), paliw zastępczych (gaz propan-butan, sprężony gaz ziemny, CNG) oraz olejów smarowych, płynów eksploatacyjnych i dodatków uszlachetniających te produkty.

Lata 2008–2017 to praca dydaktyczno-naukowa w Akademii Górniczo-Hutniczej na Wydziale Energetyki i Paliw w Katedrze Technologii Paliw. W tym okresie w sposób bardzo aktywny organizował proces dydaktyczny – opracował liczne programy dydaktyczne nowo wprowadzonych przedmiotów własnego autorstwa oraz współuczestniczył w pracach organizacyjnych dotyczących wyposażenia Laboratorium Paliw Ciekłych, w tym Pracowni Badań Silnikowych. Był opiekunem ponad sześćdziesięciu prac magisterskich i inżynierskich.

Profesor Janusz Jakóbiec jest promotorem siedmiu zakończonych prac doktorskich (większość o charakterze aplikacyjnym) oraz trzech przewodów doktorskich w realizacji, w tym ośmiu w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Był powołany na recenzenta trzech prac doktorskich i recenzowania dorobku doktora habilitowanego. Jest recenzentem wydawniczym trzech pozycji książkowych z zakresu paliw silnikowych i oceny procesów spalania w silnikach tłokowych pojazdów samochodowych.

Dorobek naukowy prof. Janusza Jakóbca to około 300 publikacji, w tym 96 wystąpień w konferencjach naukowych w kraju i za granicą oraz współautorstwo w siedmiu projektach grantowych na zlecenie Komitetu Badań Naukowych.

W trakcie swojej pracy zawodowej uzyskał nagrody i wyróżnienia: nagroda Rektora AGH indywidualna III stopnia za osiągnięcia naukowe w 2011 roku, nagroda Rektora AGH indywidualna II stopnia za osiągnięcia naukowe w 2012 roku, wyróżnienie Rektora AGH z okazji jubileuszu 40-lecia pracy w 2013 roku, nagroda Rektora AGH za całokształt dorobku naukowego w 2015 roku, wyróżnienie Dyrektora Instytutu Nafty i Gazu – Państwowego Instytutu Badawczego za współpracę w badaniach nad rozwojem proekologicznych paliw silnikowych, za rozpowszechnianie wspólnych wyników badań, zwłaszcza w środowisku związanym z przemysłem motoryzacyjnym oraz osobiste zaangażowanie i pomoc w rozwoju naukowym pracowników instytutu, za umiejętność dokonywania szlachetnych wyborów w 2015 roku.

Działalność prof. Janusza Jakóbca nie ogranicza się tylko do pracy zawodowej, ale dużo poświęcił również pracy społecznej w takich organizacjach jak: Polski Instytut Spalania, Polskie Towarzystwo Naukowe Motoryzacji, Polskie Towarzystwo Naukowe Silników spalinowych, Polskie Towarzystwo Recyklingu, Członkostwo w Radzie Naukowej Instytutu Nafty i Gazu – Państwowego Instytutu Badawczego.

Profesor Janusz Jakóbiec ma nieocenione zasługi we wszystkich obszarach pracy badawczej i dydaktycznej, wyróżnia się także dużymi osiągnięciami w organizowaniu pracy instytucji badawczych.

Kalendarium rektorskie

– wrzesień 2017

4 września

- Spotkanie połączonych zespołów: Komitetu Fizyki PAN, Forum Dziekanów Wydziałów Fizyki i Dyrektorów Instytutów Fizyki oraz Zarządu Głównego PTF z okazji Roku Smoluchowskiego.
- 6th Polish Forum SMART ENERGY Conversion & Storage – Bukowina Tatrzańska.

5 września

- Spotkanie z dyrektorem prof. Tomaszem Babulem w Instytucie Mechaniki Precyzyjnej – Warszawa.
- Uroczyste obchody Święta Narodowego SR Wietnamu – Warszawa.

6 września

- Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki Laboratorium Inteligentnego Miasta i Innowacyjnej Gospodarki.
- Wizyta w Ambasadzie Izraela na zaproszenie Wiceambasadora Ruth Cohen-Dar – Warszawa.

7 września

- Konferencja “Women in Engineering International Leadership Summit” – AGH.
- Posiedzenie Rady Narodowego Kongresu Nauki – Ministerstwo Rozwoju, Warszawa.
- IX Konferencja „Ochrona i Inżynieria Środowiska – Zrównoważony Rozwój” zorganizowana przez Szkołę Ochrony i Inżynierii Środowiska im. Walerego Goetla – AGH.

8 września

- Powtórna immatrykulacja absolwentów rocznika 1976/68 Wydziałów: Inżynierii Materiałowej i Informatyki Przemysłowej, Metali Nieżelaznych, Odlewnictwa – AGH.

8-13 września

- Wizyta w Serbii w celu nawiązania współpracy z University of Belgrade i University of Novi Sad oraz spotkanie w Ambasadzie RP.

11 września

- AlFaisal University Session Meeting – Centrum Energetyki, AGH.

12 września

- Inauguracja obozu integracyjnego „Campus AGH” dla osób rozpoczynających studia w AGH.

14 września

- Międzynarodowa konferencja „Surowce i energia, a gospodarka o obiegu zamkniętym i niskoemisyjna” – Kraków.
- Wizyta w AGH przedsiębiorców z Morelos w Meksyku.

14-17 września

- XI Seminarium Polskiego Towarzystwa Ceramicznego – Zakopane.

15 września

- Międzynarodowa Konferencja Veritatis Splendor – Sztuka budowania dialogu w podzielnym Świecie – Kraków.
- Dzień Niepodległości Meksyku – Warszawa.

18 września

- Otwarcie wystawy „Ryszard Tadeusiewicz jakiego nie znamy” – Biblioteka Główna AGH.
- Spotkanie uczelni sieci Magalhães Network – General Assembly and Material MENTE – AGH.

19-20 września

- Narodowy Kongres Nauki – prezentacja założeń Ustawy 2.0, dla nauki i szkolnictwa wyższego, która obejmie

całość problematyki związanej z tą dziedziną, dziś regulowaną przez cztery ustawy: Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawę o stopniach i tytułach naukowych, ustawę o zasadach finansowania nauki, oraz ustawę o kredytach i pożyczkach studenckich – Kraków.

19-27 września

- Polish Education Fair – Indonezja, Jakarta.

20 września

- Międzynarodowa konferencja z okazji 60-lecia powstania Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Krakowie „Kryminalistyka – Nauka, Nowoczesne Technologie” – AGH.

21 września

- Konferencja naukowo-techniczna „Dezynfekcja wody – zagrożenia, wyzwania, nowe technologie” – AGH.
- Posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Ceramiki i Materiałów Budowlanych – Warszawa.

21-23 września

- Jubileusz 50-lecia istnienia Narodowego Technicznego Uniwersytetu Nafty i Gazu w Iwano-Frankowsku oraz z nadanie prof. Tadeuszowi Słomce godności Profesora Honorowego.
- Wizyta w Przykarpackim Uniwersytecie Narodowym w Iwano-Frankowsku.

22 września

- Posiedzenie Rady Nadzorczej Krakowskiego Centrum Innowacyjnych Technologii INNOAGH sp. z o.o., Kraków.
- Gala z okazji 100-lecia powstania Zakładów Mechanicznych w Tarnowie.

25 września

- Wizyta w „COMARCH S.A.” w Krakowie w ramach współpracy, której celem było zapoznanie z aktualnymi osiągnięciami firmy.
- Powołanie Komitetu Inwestycyjnego i sieci Brokerów Innowacji w ramach projektu Inkubator Innowacyjności + – AGH.

26 września

- Salon Maturzystów „Perspektywy 2017” – UJ.

28 września

- Spotkanie w Osadzie AGH w Woli Radziszowskiej z Zastępcą Burmistrza Miasta i Gminy Skawina Tomaszem Ożogiem w celu ustalenia dalszej współpracy pomiędzy AGH i Gminą Skawina.
- Posiedzenie Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych – Politechnika Łódzka.
- Posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Metalurgii i Inżynierii Materiałowej PAN – Kraków.

29 września

- Małopolska Noc Naukowców.
- Podpisanie aktu porozumienia o współpracy pomiędzy Krajowym Punktem Kontaktowym Programów Badawczych Unii Europejskiej a KGHM Polska Miedź S.A.

29 września – 1 października

- Symposium Odlewnicze – Polańczyk.

30 września

- Dzień Zerowy AGH 2017.
- Inauguracja roku akademickiego Akademii AGH JUNIOR.

Profesor Stanisław Markowski

Hieronim Sieński
Biblioteka Główna AGH

W czerwcu 2017 roku minęła 105 rocznica urodzin, a we wrześniu 40 rocznica śmierci profesora Stanisława Markowskiego, specjalisty obróbki metali skrawaniem i wieloletniego dziekana Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych AGH.



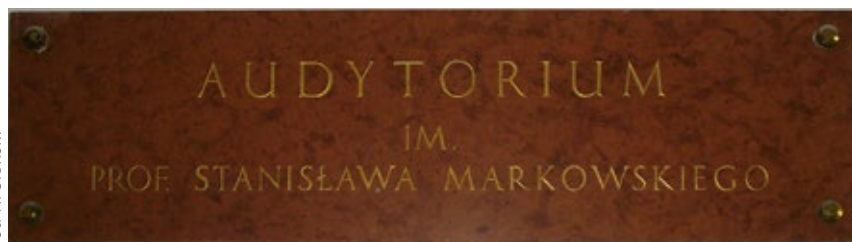
fot. arch. AGH

Profesor Stanisław Markowski

Stanisław Markowski urodził się 18 czerwca 1912 roku w Warszawie. Jego ojciec był lekarzem. Uczęszczał do Gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie, gdzie w 1930 roku uzyskał świadectwo dojrzałości. Następnie, jako ochotnik wstąpił do Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego we Włodzimierzu Wołyńskim. Po jej ukończeniu i odbyciu programowych ćwiczeń uzyskał w 1931 roku stopień podporucznika artylerii rezerwy i przydział do 1 Dywizjonu Artylerii Konnej im. J. Bema w Warszawie. W 1932 roku rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Gdańskiej. Z powodów materialnych, w 1934 roku przerwał studia i podjął pracę zarobkową. Pracował w charakterze ślusarza w narzędziowni w Zakładach „Skoda” na Okęciu w Warszawie. Następnie w latach 1934–1937 pracował jako robotnik kwalifikowany w Państwowych Zakładach Lotniczych na Okęciu w Warszawie, początkowo na Wydziale Montażu w Dziale Kontroli przy odbiorze silników, a następnie na Wydziale Montażu jako samodzielny konstruktor przyrządów i pomocy montażowych. W 1937 roku, jako członek Komisji Odbioru Silników dla Grecji, został delegowany na pół roku do fabryki Gnôme-Rhône w Paryżu. Silniki te były montowane do średniego bombowca produkcji polskiej PZL-37 „Łoś”. Po powrocie z Francji, w 1938 roku rozpoczął pracę w Hucie „Pokój” w Nowym Bytomiu na Wydziale Mechanicznym, gdzie między innymi został zbudowany, według projektu Tadeusza Sędzimira, pierwszy prototyp walcarki na zimno. W celu ukończenia studiów, w listopadzie 1938 roku został delegowany przez Hutę na Wydział Elektromechaniczny Politechniki Gdańskiej. Niestety antypolskie zajścia w lutym 1939 roku zmusiły go

do powrotu na Śląsk. W sierpniu 1939 roku został zmobilizowany do 1 Dywizjonu Artylerii Konnej, gdzie pełnił funkcję oficera ogniowego. Od początku wojny walczył na pierwszej linii frontu. Brał udział w bitwach na granicy wschodnio-pruskiej, na północnym Mazowszu, następnie w walkach opóźniających napór nieprzyjaciela, aż do rozbitcia Mazowieckiej Brygady Kawalerii pod Suchowolą na Podlasiu. W wyniku kapitulacji 24 września dostał się do niewoli niemieckiej. Całą okupację spędził w obozach jenieckich: początkowo w Oflagu III B – Cibórz w lubuskim, a następnie Oflagu II C w Woldenbergu (obecnie Dobięgniew), przeznaczonym dla oficerów Wojska Polskiego. W niewoli prowadził wykłady na kursach politechnicznych dla studentów oraz oficerów lotnictwa.

Po wyzwoleniu obozu przez wojska polskie 30 stycznia 1945 roku powrócił do kraju. Od 18 lutego 1945 roku pracował w Wytwórni Wagonów i Mostów „Konstal” w Chorzowie. W 1946 roku przeniósł się do Krakowa z zamiarem kontynuowania studiów. Jednakże z powodów materialnych przez kilka miesięcy pracował jako kierowca autobusu w Krakowskiej Spółdzielni Transportowej. Zajęcie to bardzo trudno było pogodzić ze studiami, więc 1 czerwca 1946 roku objął obowiązki młodszego asystenta w Zakładzie Obróbki Mechanicznej Katedry Mechanicznej Obróbki Materiałów Akademii Górniczej, kierowanej wówczas przez prof. Witolda Biernawskiego. 28 marca 1947 roku na Wydziale Komunikacji AG złożył egzamin dyplomowy z wynikiem bardzo dobrym, uzyskując stopień inżyniera mechanika. Jako uzupełnienie i ciekawostkę należy podać, że w dyplomie napisane jest, że „złożył egzamin dyplomowy według programu Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej z roku 1938/39”. Bardzo szybko też awansował; w lipcu 1947 roku został starszym asystentem, następnie 1 września 1948 roku adiunktem. W tym okresie podjął wiele badań naukowych z dziedziny obróbki metali skrawaniem, publikując ich wyniki w czasopiśmie „Mechanik”. Tamten okres pracy młodego naukowca bardzo pięknie ocenił jego przetożony prof. W. Biernawski. W zachowanej w Archiwum AGH opinii z 1953 roku stwierdza między innymi, że „Markowski dał się poznać jako poważny, sumienny pracownik naukowy, posiadający przy tym duże doświadczenie warsztatowe. Pracuje naukowo i posiada parę



fot. H. Sieński

publikacji wartościowych. Posiada umiejętność jasnego, przystępnego wyłożenia przedmiotu i dobrze prowadzi ćwiczenia. Wykazał wybitne zdolności organizacyjne. Jest bardzo pracowitym, pilnym i zdyscyplinowanym pracownikiem. Stosunek do studentów jest życzliwy i koleżeński. Chętnie pomaga studentom i kolegom".

We wrześniu 1954 roku został mianowany zastępcą profesora, a w roku następnym docentem na Wydziale Mechanizacji Górnictwa i Hutnictwa. Sprawując nowe obowiązki dydaktyczne i organizacyjne nie zaniedbywał działalności naukowej. Z tego okresu pochodzi pierwsza w Polsce monografia „Ostrzenie narzędzi” (1956), opracowana wspólnie z Andrzejem Józefikiem i Janem Kaczmakiem. W 1957 roku na podstawie pracy „Pomiary naprężeń własnych w węglkach spiekanych po obróbce szlifowaniem” uzyskał doktorat. Praca ta została napisana pod kierunkiem prof. Witolda Biernawskiego (zmarł 30 czerwca 1957 roku), a następnie prof. Jana Krauze. W związku ze śmiercią prof. W. Biernawskiego objął obowiązki kierownika Katedry i Zakładu Technologii Mechanicznej na Wydziale Mechanizacji Górnictwa i Hutnictwa AGH. W tym czasie ogłosił wyniki badań nad naprężeniami po obróbce skrawaniem („Mechanik” 1958). W 1957 roku pracując nadal w AGH podjął pracę w resortowym Instytucie Obróbki Skrawaniem, ogłaszając w „Biuletynie” instytutu wiele artykułów. W 1957 roku rektor Witold Budryk opiniując pracowników, tak o nim napisał: „mgr inż. S. Markowski, posiada umiejętności jasnego, przystępnego wykładania przedmiotu i dobrze prowadzi ćwiczenia. Mając duże przygotowanie praktyczne potrafi bardzo dobrze powiązać teorię z praktyką, przez co pozyskał popularność wśród młodzieży, jak również przystępnością i właściwym stosunkiem do studentów. Wykazuje wybitne zdolności organizacyjne oraz duże zamiłowanie do pracy naukowej. Naukowa działalność wydawnicza mgr. inż. S. Markowskiego wyraża się szeregiem publikacji, które świadczą o jego osobistym wkładzie w upowszechnienie osiągnięć naukowych”.

Od 1961 roku pracował wyłącznie w AGH, natomiast w instytucie był członkiem Rady Naukowej. W latach 1956-1960 oraz 1964-1966 sprawował funkcję dziekana Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych AGH. Jako dziekan był współorganizatorem punktów konsultacyjnych wydziału w Kielcach i Olkuszu. Pierwszy z nich był załącznikiem dzisiejszej Politechniki Świętokrzyskiej. Od 1957 roku, do chwili zmian organizacyjnych w AGH wprowadzających w miejsce katedr instytuty, był kierownikiem Katedry Technologii Mechanicznej. Uchwałą Rady Państwa z dnia 27 kwietnia 1963 roku powołany został na stanowisko profesora nadzwyczajnego w AGH. Profesorem zwyczajnym został w 1972 roku. Działalność naukowa profesora ukierunkowana



była na badanie stanu warstwy powierzchniowej materiałów po obróbce mechanicznej, obróbkę materiałów trudnoskrawalnych i skał. Te ostatnie badania były podstawą uruchomienia nowej specjalności na wydziale – maszyny i urządzenia wiertnicze. Podejmował również i inne badania, jak np. uzyskiwanie miedzi z nowego złoża metodami hydrometalurgicznymi, wibracyjne brykietowanie wiórów metali, stan geometryczny elementów bieżnych powierzchni łożysk tocznych. Zajmował się także problematyką konstrukcji narzędzi skrawających. Był wieloletnim konsultantem Huty „Baldon” w zakresie produkcji węglków spiekanych na ostrza narzędzi obróbkowych.

Dorobek naukowy obejmuje ponad 100 publikacji. Były to artykuły, referaty oraz opracowania wykonane na potrzeby przemysłu. Wiele z tych prac było wyróżnionych Nagrodami Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, co odzwierciedla szerokie i efektywne kontakty profesora z przemysłem. Jest autorem około 10 patentów. Profesor wychował ponad 300 magistrów inżynierów i inżynierów, specjalistów z zakresu technologii

Karykatura prof. Stanisława Markowskiego zaczerpnięta z publikacji: Akademia w karykaturze (oprac. red. Wacław Różański, Ferdynard Szwagrzyk; Karykatury z 1969 roku, oprac. A. Wasilewski), Kraków, 1969

Pytanie	Odpowiedź
1. Imię i nazwisko	Markowski Stanisław
2. Data i miejsce urodzenia	nie pamiętam
3. Data i miejsce emigracji	18 V - 1912 - Warszawa
4. Zawód	inżynier
5. Wykształcenie	inżynier
6. Wykształcenie specjalne	szkolenie przemysłowe
7. Wykształcenie naukowe	inżynier inżynier
8. Zawód wyuczony	inżynier
9. Zawód wykonywany	inżynier
10. Wykształcenie specjalne	szkolenie specjalne w zakresie technologii obróbki skrawaniem
11. Wykształcenie naukowe	nie pamiętam
12. Wykształcenie specjalne	inżynier
13. Wykształcenie naukowe	inżynier
14. Wykształcenie specjalne	szkolenie specjalne w zakresie technologii obróbki skrawaniem
15. Wykształcenie naukowe	inżynier
16. Wykształcenie specjalne	szkolenie specjalne w zakresie technologii obróbki skrawaniem

phot. arch. AGH

Źródła:

Jubileusz Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki: materiały konferencji. Kraków, czerwiec 2002 [AGH]. Eds. Z. W. Engel, S. Wolny. Kraków 2002, s. 227, [foto]
Słownik biograficzny techników polskich. Z. 6. Red. T. Skarżyński. Warszawa 1995, s. 94
Wielka Księga 85-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej. [Oprac.] zespół aut. K. Pikoń (red. naczelny), A. Sokołowska (dyrektor projektu), K. Pikoń. Gliwice 2004, s. 223
Z dziejów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w latach 1919-1967. Oprac. J. Sulima-Samujło oraz zespół aut. Kraków 1970, s. 625 (Wydawnictwa Jubileuszowe 1919-1969)
Akta osobowe (AGH) – Stanisław Markowski

maszyn i obrabiarek. Był promotorem 11 prac doktorskich. Jednym z jego doktorantów jest prof. Piotr Rusek. Ponadto był recenzentem około 20 prac doktorskich i 7 prac habilitacyjnych. Profesor Markowski równoległe z pracą zawodową i naukową brał udział w działalności społecznej o charakterze naukowo-technicznym. Niezwykle imponująco przedstawia się zestawienie sprawowanych przez niego funkcji: członek Komitetu Współpracy Naukowców z Robotnikami, wiceprzewodniczący i przewodniczący Sądu Koleżeńskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, wiceprzewodniczący Zakładowej Organizacji Związkowej AGH, przewodniczący Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów AGH, przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej dla Pracowników AGH, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej dla Pomocniczych Pracowników Instytutu Obróbki Skrawaniem w Krakowie. Był też członkiem kilku sekcji i komisji PAN oraz konsultantem naukowym w zakładach produkcyjnych i komisjach naukowych. Profesor działał też w Związku Nauczycielstwa Polskiego – był wiceprzewodniczącym w AGH. Równie obszerny jest wykaz instytucji, organizacji i placówek naukowych i zawodowych, z którymi współpracował, między innymi były to: Instytut Narzędzi i Materiałów Ściernych WNJASZ w Lenin-

gradzie, Zakład Chemii Fizycznej PAN w Warszawie, Instytut Mechaniki Precyzyjnej, Instytut Elektrotechniki, Główny Urząd Miar i Wojskowa Akademia Techniczna – wszystkie instytucje w Warszawie. Profesor Stanisław Markowski zmarł nagle, w pełni sił twórczych, 8 września 1977 roku w Krakowie. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Wieliczce. Jego bliscy współpracownicy zapamiętali go jako człowieka przyjaznego, dobrego pedagoga i znakomitego organizatora. Profesor w uznaniu zasług otrzymał: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal 10-lecia Polski Ludowej, Nagrody Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego za dokonania naukowe. Za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i naukowej otrzymał wielokrotnie nagrody Rektora AGH. Za pracę społeczną otrzymał wiele dyplomów uznania przyznanych przez Centralną Radę Związków Zawodowych, Złotą Odznakę Związku Zawodowego Metalowców za wdrażanie nowej technologii w przemyśle oraz odznaczenia regionalne i stowarzyszeniowe. Jednakże największym wyróżnieniem i dowodem pamięci o nim jest fakt, że na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH w pawilonie B-3 jedna z sal wykładowych została nazwana „Aulą im. prof. Stanisława Markowskiego”.

Wystawa z okazji jubileuszu

Biblioteka Główna AGH

Od lewej: prof. T. Słomka, prof. R. Tadeusiewicz, prof. J. Lis, prof. A. Pach, prof. M. Karbowniczek
Więcej fotografii w galerii: foto.agh.edu.pl/thumbnails.php?album=478

W 2017 roku profesor Ryszard Tadeusiewicz obchodzi 70-lecie swoich urodzin. Z tej okazji Biblioteka Główna zorganizowała wystawę prezentującą inne niż naukowe pasje i zainteresowania prof. Tadeusiewicza, automatyka i informatyka, profesora

nauk technicznych, rektora Akademii Górniczo-Hutniczej w latach 1998/1999-2004/2005. Jego pasją – poza pracą naukową i dydaktyczną – jest popularyzacja nauki. Jest autorem kilkuset publikacji popularnonaukowych oraz programów radiowych i telewizyjnych. Potrafi przedstawiać trudne zagadnienia z zakresu techniki w sposób zrozumiały nawet dla dzieci. Profesor Tadeusiewicz popularyzuje wiedzę w sposób wyjątkowo ciekawy. Łatwość i lekkość jej przekazywania poświadcza zdobycie Tytułu Mistrza Mowy Polskiej w 2002 roku. Na wystawie można obejrzeć między innymi zdjęcia z rodzinnego albumu, ulubione książki z dzieciństwa, liczne nagrody i odznaczenia oraz poznać fakty i ciekawostki z jego życia. Zaprezentowano w wyborze felietony, zawierające – jak pisze pan profesor – „w większości różne smakowite wiadomości o osiągnięciach nauki i techniki” oraz książeczki dla dzieci jego autorstwa. Ekspozycję można oglądać do 31 października 2017 roku.



fot. Z. Sulima

Media o AGH

Biuro Prasowe AGH

Do rozpoczęcia nowego roku akademickiego zostały już niespełna trzy tygodnie, jednak uczelnie nadal zaskakują nowościami. Akademia Górniczo-Hutnicza poinformowała, że od października dostępnych będzie osiem nowych kierunków na studiach podyplomowych. Obecnie uczelnia oferuje już ponad 120 „podyplomówek”. Nowe kierunki w ofercie uczelni to: Cyberbezpieczeństwo, Zintegrowane systemy automatyzacji, sterowania, zarządzania i bezpieczeństwa budynków, Nowoczesne sieci teleinformatyczne, IT Business Management, Internetowe technologie informacyjno-komunikacyjne, Przedsiębiorczość technologiczna, Uwarunkowania i czynniki procesu reindustrializacji oraz Skuteczna komunikacja i kreowanie wizerunku. Z kierunków mogą skorzy-

stać absolwenci studiów licencjackich, inżynierskich oraz magisterskich, którzy chcą zdobyć specjalistyczną wiedzę. Część oferty skierowana jest także do nauczycieli, którzy po ukończeniu danego kierunku zyskują uprawnienia do nauczania nowego przedmiotu. Zainteresowanie studiami podyplomowymi utrzymuje się od lat. Jak informuje Anna Żmuda-Muszyńska, rzecznik prasowy Akademii Górniczo-Hutniczej, w ubiegłym roku akademickim z oferty 15 wydziałów uczelni skorzystało ponad dwa tysiące słuchaczy. – Największą popularnością cieszą się kierunki o charakterze informatycznym oraz z dziedziny zarządzania. Do najczęściej wybieranych należą m.in. Marketing internetowy, Programowanie aplikacji webowych, Ekodoradcy czy Rachunkowość.

AGH poszerza ofertę studiów podyplomowych
Lovekraków.pl, 12.09.2017

Prof. Andrzej Jajszczyk z Katedry Telekomunikacji Wydziału Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji AGH został wybrany na członka zwyczajnego europejskiej akademii nauk. Academia Europaea to najstarsza i największa europejska akademia nauk założona w 1988 r. Działa na rzecz wprowadzania najwyższych standardów w nauce, badaniach i edukacji, opracowuje zalecenia dla

rządów i innych organizacji międzynarodowych dotyczące spraw nauki oraz promuje wartości europejskiej nauki i badań. Siedziba instytucji znajduje się w Londynie. Academia Europaea liczy 3470 członków, głównie z Europy, ale także z wielu innych krajów. Wśród jej członków znalazło się 72 laureatów Nagrody Nobla i 15 matematyków, którzy otrzymali prestiżowy Medal Fieldsa.

Badacz AGH członkiem Akademii Europeana
[Dziennik Polski](http://DziennikPolski.pl), 19.09.2017

Dobiega końca przebudowa kultowego klubu Studio. Niewykluczone, że będzie pełnił nową rolę, a mianowicie browaru AGH. Akademickie Centrum Kultury Klub Studio znajdujące się na ul. Witolda Budryka 4 to największy klub studencki w Krakowie. Scena na terenie miasteczka AGH gości kabarety, zespoły muzyczne, a także półmetki czy imprezy wydziałowe. Co weekend miejsce przyciąga rzesze studentów i nie tylko. Lata świetności lokal miał już jednak dawno ze sobą, na co skarżyli się jego goście. Narzekali m.in. na zaduch, ciasnotę i często nie najlepszą akustykę. Cały obiekt administrowany jest przez Fundację Studentów i Absolwentów AGH „Academica” która w 2010 roku zaczęła planować przebudowę klubu. Po długich rozmowach z Uczelnianą Radą Samorządu Studentów AGH zorganizowano w 2013 konkurs architektoniczny. Głównymi założeniami było powiększenie sali koncertowej i poprawa akustyki. Organizatorzy konkursu zwrócili również uwagę na potrzebę poprawy wentylacji i przygotowanie nowocze-

snego wystroju wnętrza. Po wyłonieniu projektu ruszyły w końcu prace budowlane. W sierpniu ubiegłego roku rozpoczął się ostateczny etap remontu, co wiązało się z całkowitym zawieszeniem działalności. Całość prac pochłonie aż 16,7 mln złotych - głównie ze środków uczelni. Końcowy efekt i wszystkie zmiany będzie można podziwiać już w październiku - otwarcie jest planowane na nowy rok akademicki. Niecodziennym pomysłem jest stworzenie mini browaru AGH w klubie. Na razie projekt znajduje się na wczesnym etapie - konsultacji oraz poszukiwania odpowiednich rozwiązań technicznych i finansowych. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem i uda się zrealizować ten pomysł, to możemy się spodziewać piwa z uczelnianego browaru w przyszłym roku. – Studenckie centrum koncertowe działa od 2004 roku i ma wypracowane ważne miejsce na arenie ogólnopolskiej. Ten gruntowny remont pozwoli realizować wszystkie plany w jeszcze większej skali - zaznacza koordynator inwestycji Łukasz Jura.

Klub Studio wraca po przebudowie. Jest szansa, że znajdzie się tam browar
[Gazeta Krakowska](http://GazetaKrakowska.pl), 19.09.2017

Amerykańską akredytację ABET otrzymał Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki Akademii Górniczo-Hutniczej. Corocznie o jej uzyskanie stara się kilka tysięcy uczelni technicznych z całego

świata. Posiadają ją m.in. wydziały MIT i Stanford. Kierunek Inżynieria Mechatroniczna na poziomie inżynierskim i magisterskim otrzymał akredytację ABET jako pierwszy w Polsce i jeden z niewielu

Mechatronika na AGH z amerykańską akredytacją ABET
[Nauka w Polsce, PAP](http://NaukaW Polsce.PAP), 25.09.2017

w Europie. Wyróżniony program magisterski to jedyna na świecie inżynieria mechatroniczna w języku angielskim z tym prestiżowym certyfikatem. Studia pierwszego stopnia otrzymały certyfikat na dwa lata, a drugiego stopnia na sześć lat, czyli na najdłuższy możliwy okres akredytowania. „Liczymy, że w perspektywie kilku lat ta akredytacja przyniesie korzyści dla wydziału w postaci studentów zagranicznych chcących u nas zdobywać wiedzę. Najwięcej zyskają jednak absolwenci, których dyplom będzie rozpoznawalny przez pracodawców amerykańskich” – mówi prof. Antoni Kalukiewicz, dziekan wyróżnionego wydziału. Według niego ogromne zasługi w uzyskaniu tego prestiżowego certyfikatu ma koordynator ds. ABET dr Krzysztof Mendrok. Uczelnia przez dwa lata przedstawiała komisji oceniającej raporty dotyczące funkcjonowania kierunku, zasad studiowania, programu studiów czy losów absolwentów. Przedstawiciele ABET wizytowali AGH w 2016 r. Uczestniczyli między innymi

w zajęciach prowadzonych w języku angielskim, rozmawiali ze studentami oraz pracownikami kierunku, a także oceniali zgromadzoną na wydziale dokumentację, w tym prace dyplomowe oraz prowadzone projekty. O przyznaniu certyfikatu zdecydowało m.in. to, że członkowie licznych organizacji studenckich startują w międzynarodowych konkursach naukowych odnosząc sukcesy, jak np. zespół AGH Space Systems. Doceniono też praktyczny wymiar studiów anglojęzycznych. Obecnie rekomendacją organizacji ABET może poszczycić się 3709 kierunków na 752 uczelniach w 30 krajach. Nad oceną akredytowanych kierunków pracuje ponad 2200 ekspertów z przemysłu, szkolnictwa wyższego i instytucji rządowych w Stanach Zjednoczonych. Akredytację ABET otrzymały m.in. wydziały Massachusetts Institute of Technology oraz University of Stanford. Ma ona bardzo duże znaczenie u pracodawców, więc cenią ją studenci, którzy planują pracować w USA.

Sąd: Rektor AGH nie musi przeproszać prof. Jacka Rońdy
RMF24.pl, 26.09.2017

Sąd Apelacyjny w Krakowie 22 września po rozpoznaniu apelacji Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie w sprawie z powództwa prof. Jacka Rońdy o naruszenie dóbr osobistych zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 28 marca 2017 r. w ten sposób, że oddalił powództwo w całości, zasądając od prof. Jacka Rońdy na rzecz uczelni koszty procesu, zarówno przed Sądem Okręgowym, jak i koszty postępowania apelacyjnego – poinformowała rzeczniczka prasowa AGH Anna Żmuda-Muszyńska. W związku z prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego rektor AGH prof. Tadeusz Słomka nie będzie przeproszać prof. Jacka Rońdy- dodała. Prof. Jacek Rońda, przewodniczący Komitetu Naukowego Konferencji Smoleńskiej, w kwietniu 2013 r. w TVP1 po emisji filmów o katastrofie smoleńskiej powiedział m.in., że jego zdaniem piloci prezydenckiego samolotu nie zeszli poniżej wysokości 100 m;

dodał, że swoją wiedzę opiera na dokumencie z Rosji. Tymczasem w październiku tego samego roku w wywiadzie udzielonym TV Trwam Rońda przyznał, że w programie TVP1 nie mówił prawdy. Pytany, na jakiej podstawie twierdzi, że piloci nie zeszli poniżej 100 m, Rońda odpowiedział: „Oni niestety zeszli poniżej 100 metrów. Ja w wywiadzie (w TVP1) trochę zagrałem. (...) To był bluff, na tym dokumencie nic nie było”. Po wypowiedzi w TV Trwam Rońda zrezygnował z funkcji przewodniczącego Komitetu Naukowego Konferencji Smoleńskiej 2013. Przyznaję się do błędu i gotów jestem ponieść tego konsekwencje- oświadczył. Prof. Jacek Rońda został zawieszony przez rektora AGH na pół roku w obowiązkach dydaktycznych. Także Uczelniana Komisja Etyki uznała, że przekroczył on normy etyczne obowiązujące każdego nauczyciela akademickiego i pracownika nauki, wykorzystując „kłamstwo w prowadzeniu debaty”.

AGH w świetle pioruna, czyli kolejna Noc Naukowców
Dziennik Polski, 30.09.2017

Do Małopolskiej Nocy Naukowców przygotowała się po raz kolejny Akademia Górniczo-Hutnicza. W tym roku zaprosiła w swe progi wszystkich, którzy chcieliby zostać... władcami piorunów. Naukowcy zaprezentowali zwiedzającym Laboratorium Wysokich Napięć i jego praktyczne wykorzystanie, w tym tworzenie wyładowań. W tegorocznej edycji wydarzenia wzięły udział także krakowski Uniwersytet Pedagogiczny. Amatorom naukowej rozrywki zaproponował m.in. malowanie światłem, salon krzywych luster, czy strefę retro. Małopolska Noc Naukowców to jedyne w swoim rodzaju wydarzenie, w ramach którego możemy bezpiecznie podglądać pracę naukowców z różnych dziedzin. W tych można przebierać: tegoroczna edycja imprezy obejmuje m.in. fizykę, chemię, geologię, geografę,

matematykę, informatykę i nauki biologiczno-medyczne. Pierwsza edycja wydarzenia odbyła się w 2007 roku i przyciągnęła 3500 gości. Szybko jednak przekonała do siebie całą Małopolskę i dziewięć lat później poprawiła wynik, goszcząc 40 partnerów (w tym czotowe uczelnie) i prawie 77 tysięcy uczestników.

Nowości Wydawnictw AGH

oprac. Magdalena Grzech
(na podstawie recenzji)

Pełna oferta Wydawnictw AGH: www.wydawnictwa.agh.edu.pl

Pierwszy jak dotąd podręcznik do nauki analizy numerycznej, rozumianej jako synergia programowania i znajomości algorytmów numerycznych oraz specjalizowanych środowisk programistycznych. Przeznaczony jest przede wszystkim dla studentów pierwszych lat studiów nieinformatycznych.

Praca prezentuje wybrane zagadnienia na temat podstaw programowania, metod numerycznych oraz modelowania. Zapoznaje czytelnika z charakterystycznym dla techniki komputerowej sposobem podejścia do rozwiązywania problemów, czyli: sformułowanie problemu do rozwiązania, ustalenie metody rozwiązania (opracowanie szczegółowego algorytmu obliczeń), napisanie programu oraz uruchomienie tego programu i weryfikacja poprawności jego działania.

Przykłady zostały napisane w środowisku Matlaba w sposób uniwersalny, tak by można z nich było korzystać przy zastosowaniu również innych języków programowania. Wartością jest zamieszczenie zależności analitycznych opisujących omawiane operacje matematyczne (z wyprowadzeniami) oraz licznych przykładów wraz z przejrzystymi schematami blokowymi ilustrującymi sekwencje wykonywanych operacji i przykładami implementacji (kodami) w Matlabie. To właśnie te cechy decydują o wartości dydaktycznej podręcznika.

Ze względu na szeroki zakres tematyczny, bardzo staranny i syntetyczny sposób prezentowania zagadnień oraz liczne przykłady zastosowań praktycznych omawianych metod praca może być nie tylko przyjaznym podręcznikiem akademickim, ale także poradnikiem pomocnym w rozwiązywaniu zagadnień naukowo-inżynierskich.

Ryszard Klempka,
Bogusław Świątek,
Aldona Garbacz-Klempka

Programowanie,
algorytmy numeryczne
i modelowanie
w Matlabie



Nowe e-podręczniki do matematyki

Karolina Grodecka
Centrum e-Learningu AGH

Miło nam poinformować, że na platformie Open AGH e-podręczniki obecnie łącznie mamy już **14 e-podręczników (3 do fizyki i 11 do matematyki)**. Trwają też prace nad kolejnym podręcznikiem do chemii. Z podręczników może korzystać każdy bez logowania się i opłat.

Najnowsze e-podręczniki to: „Równania różniczkowe zwyczajne” oraz „Równania różniczkowe cząstkowe”. To dwa nowe **otwarte e-podręczniki** przygotowane przez pracowników **Wydziału Matematyki Stosowanej AGH**. Treści obu podręczników to ponad **200 różnych zagadnień** wytłumaczonych w przystępny sposób, wspartych przykładami i zadaniami do rozwiązania.

Aktualnie poza gotowymi e-podręcznikami, na platformie znajduje się **ponad 500 modułów**, które można dowolnie łączyć w większe całości. W praktyce oznacza to, że każdy użytkownik - wykładowca, student, nauczyciel, uczeń - może budować własne e-podręczniki z dostępnych modułów. Wysoką jakość modułów i e-podręczników AGH gwarantują: proces ich recenzji i korekty redakcyjnej.

Z e-podręczników można **korzystać on-line lub na urządzeniach mobilnych** w kilku formatach.

Wszystkie treści można pobrać także w otwartych formatach ODT i LaTeX, dzięki czemu każdy może dokonać ich modyfikacji dla własnych potrzeb.

O elastyczności korzystania z otwartych e-podręczniki decyduje także sposób ich udostępnienia. Treści są opublikowane na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa - na tych samych warunkach 3.0 Polska. Oznacza to, że każdy ma prawo do ich kopiowania w całości lub fragmentach, rozpowszechniania i dokonywania zmian, pod warunkiem dotrzymania zasad tej licencji (wskazania pracowników AGH jako autorów oraz udostępnienia zmodyfikowanych treści na tej samej licencji co oryginał).

Zapraszamy do odwiedzania platformy Open AGH e-podręczniki (<http://epodreczniki.open.agh.edu.pl>) i polecania e-podręczników swoim studentom. Zapraszamy do kontaktu z Centrum e-Learningu AGH (cel@agh.edu.pl) wszystkich nauczycieli akademickich AGH zainteresowanych napisaniem i opublikowaniem własnego e-podręcznika w ramach projektu e-podręczniki Open AGH.

Zawisza na paliwo ciekłe

Maciej Myśliwiec
Biuro Prasowe AGH

Koło naukowe AGH Space Systems pomyślnie przeprowadziło pełny test pierwszego w Polsce pełnowymiarowego silnika raketowego na ciekły materiał pędny. Zawisza, bo tak została nazwana konstrukcja studentów z Akademii Górniczo-Hutniczej, to silnik zdolny do samodzielnej pracy na pokładzie rakiety.



fot. arch. AGH Space Systems

Testy Zawiszy w plenerze

Silniki na paliwo ciekłe są obecnie najpopularniejszymi w branży kosmicznej, ze względu na swoje osiągi i skalowalność. Dlatego też AGH Space Systems zdecydowało się na pierwszą tego typu konstrukcję w Polsce, która wyszła poza testy laboratoryjne. Silnik rakiety wytwarza 100 kG siły ciągu, a dodatkowym plusem projektu jest wykorzystanie alkoholu jako paliwa oraz chłodzenie

ablacyjne. Co więcej, konstruktorzy zastosowali podtlenek azotu jako utleniacz, co jest nowością w skali globalnej, ponieważ powstałe wcześniej tego typu prototypy nie były instalowane w raketach.

Koło naukowe AGH Space Systems rozpoczęło projekt silnika na paliwo ciekłe na początku 2016 roku. Innowacyjność konstrukcji sprawiła, że postępy prac były prezentowane na wielu wydarzeniach w kraju i za granicą między innymi na konferencji naukowej EUCASS w Mediolanie czy w ośrodku badawczym CERN w Genewie.

Kolejnym krokiem w nowym roku akademickim będzie zbudowanie pierwszej w Polsce rakiety na paliwo ciekłe oraz walka o studenckie mistrzostwo świata w inżynierii raketowej. Zespół planuje wziąć udział w Spaceport America Cup w czerwcu 2018 roku (prestiżowym konkursie technologii raketowych) odbywającym się w USA i wspieranym przez czołowe firmy kosmiczne, m.in. SpaceX, Blue Origin czy United Launch Alliance.

Koło naukowe AGH Space Systems istnieje od 2014 roku. Członkowie zespołu specjalizują się w rozwijaniu technologii przemysłu kosmicznego, a w szczególności w budowie raket, satelitów, sond kosmicznych oraz łazików marsjańskich. Ekipa zdobywała już nagrody na takich międzynarodowych zawodach jak CanSat Competition 2015, Global Space Balloon Challenge (gdzie pokonała 400 zespołów) czy European Rover Challenge.

Studenci z Koła AGH Space Systems



fot. arch. AGH Space Systems

Koło naukowe geofizyków z AGH najlepsze na świecie

Weronika Szewczyk
Dział Informacji i Promocji

Podczas 87. konferencji SEG Annual Meeting w Houston – największego spotkania branży geofizycznej i naftowej – 27 września br. odbyła się uroczysta gala, na której ogłoszono wyniki konkursu. Uczestniczyli w niej studenci Geofizyki z AGH – Zbigniew Wilczyński i Anna Bąk, którzy razem z Elżbietą Śledź i Dariuszem Dziubackim tworzą zarząd zwycięskiego koła. W wydarzeniu wzięły udział również Olga Nosal oraz Iga Pawelec, absolwentka AGH. Laureaci odebrali puchar oraz nagrodę w wysokości 5000 USD, ufundowaną przez SEG.

Oplata konferencyjna oraz koszty transportu dla studentów z AGH zostały ufundowane przez SEG za ponadprzeciętne wyniki w nauce, realizację misji SEG oraz wybitne zdolności organizacyjne. Z tego tytułu studenci mogli wziąć udział w programach SEG – Chevron Student Leadership Symposium oraz SEG – Exxon Mobil Student Education Program. Takie wyróżnienie otrzymało jedynie 90 studentów na świecie.

Konkurs na najlepszy oddział studencki SEG jest rozstrzygany na podstawie rocznego raportu z działalności, w którym brane są pod uwagę takie kryteria jak liczba członków, udział w programach dla studentów organizowanych przez SEG, wolontariat w SEG, aktywność koła poza programami SEG, współpraca z innymi oddziałami SEG bądź organizacjami geofizycznymi i innymi uczelniami oraz aktywność na uczelni.

Obecnie w organizacji stowarzyszonych jest blisko 370 oddziałów studenckich z całego świata. Mimo tak dużej konkurencji, AGH UST Geophysical Society zostało nagrodzone jako najlepszy oddział studencki w 2016 r. za całoroczną aktywność.

– To dla nas ogromny prestiż i szczególne uznanie naszej działalności. Studenci AGH wyznaczają najwyższe standardy wśród adeptów geofizyki na całym świecie. AGH ma już markę w SEG i nasze koło jest rozpoznawane jako wzorowa i bardzo aktywnie działająca organizacja. Każdego roku jesteśmy sklasyfikowani w czołówce konkursu – powiedziała dr inż. Kamila Wawrzyniak-Guz, opiekun naukowy AGH UST Geophysical Society.

Poza sukcesem koła, studenci mogą pochwalić się też indywidualnymi osiągnięciami. Zbigniew Wilczyński wziął udział w turnieju wiedzy geofizycznej i geologicznej Challenge Bowl, który został

Członkowie AGH UST Geophysical Society po raz kolejny zdobyli pierwsze miejsce w konkursie na najlepsze koło naukowe na świecie podczas prestiżowej konferencji amerykańskiego stowarzyszenia geofizyków SEG (Society of Exploration Geophysicists).



fot. arch. KN

Studenci AGH na konferencji. Od lewej - Anna Bąk (skarbnik), Iga Pawelec (absolwentka), Zbigniew Wilczyński (przewodniczący), Olga Nosal

zorganizowany dla studentów. Wraz z koleżanką Teddi Herring z University of Calgary zakwalifikowali się do finału, w którym zajęli trzecie miejsce. Student AGH zaangażował się także w działalność na rzecz organizacji w SEG Committee on University and Student Programs. Anna Bąk, przedstawicielka studentów w SEG Europe Regional Advisory Committee, została dodatkowo zaangażowana do pracy przy projekcie SEG Woman's Network, którego celem jest międzynarodowa współpraca kobiet-naukowców.

AGH UST Geophysical Society jest studenckim oddziałem stowarzyszenia geofizyków SEG. Organizacja działa na Wydziale Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska przy Kole Naukowym Geofizyków „Geofon”, którego opiekunem jest dr inż. Paulina Krakowska. Z kolei opiekunem oddziału SEG jest dr inż. Kamila Wawrzyniak-Guz. Warto dodać, że na AGH oddział SEG powstał jako pierwszy w Polsce w 2006 r., a obok AGH oddziały SEG mają tylko dwie uczelnie w kraju – Uniwersytet Śląski oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obecnie AGH UST Geophysical Society liczy 30 członków, a ich działalność obejmuje szeroki zakres badań geofizycznych: grawimetryczne, magnetyczne, georadarowe, geoelektryczne

Society of Exploration Geophysicists jest jednym z największych stowarzyszeń geofizycznych na świecie, które zrzesza 27 tys. członków ze 128 krajów. Organizacja została utworzona w 1930 r. w Stanach Zjednoczonych, a jej siedziba znajduje się obecnie w Tulsie.

i sejsmiczne, a także badania laboratoryjne różnych parametrów petrofizycznych. SEG organizuje i finansuje trzy rodzaje programów dla studentów: SEG – Chevron Student Leadership Symposium, SEG – Exxon Mobil Student Education Programme oraz Field Camps. W ramach projektu Field Camp nasi studenci dwukrotnie zorganizowali międzynarodowe terenowe warsztaty geofizyczne, które po raz pierwszy odbyły się w 2016 r. w Srebrnej Górze i Krakowie. Wielkim sukcesem ubiegłorocznej edycji były pomiary georadarowe, które zakończyły się odkryciem nieznannej krypty w Kolegiacie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kłodzku. W tym roku zorganizowano drugą edycję w Pieninach, a prowadzone pomiary geoelektryczne, magnetyczne i sejsmiczne miały

na celu lepsze rozpoznanie budowy geologicznej tego obszaru. Korzyścią wynikającą z organizacji warsztatów jest nie tylko zdobycie doświadczenia przy pracach geofizycznych, ale także współpraca międzynarodowa z innymi oddziałami studenckimi.

Członkowie koła są zaangażowani w organizację m.in. ogólnopolskich warsztatów geofizycznych „Geosfera”, „Geofizyka w Kosmosie”, czy międzynarodowej konferencji studenckiej International Geosciences Student Conference.

Aktywność AGH UST Geophysical Society była wyróżniana od początku trwania konkursu – tytuł najlepszego koła na świecie studenci AGH zdobyli poprzednio w 2012 r. i 2015 r., a ponadto w poprzednich latach zawsze stawali na podium.

Katarzyna Gdowska
Wydział Zarządzania
Daniel Banasik, Mateusz
Baron, Andrei Buyak
Wydział Energetyki i Paliw

Studenci na forum ekonomicznym

Forum Ekonomiczne w Krynicy-Zdroju jest międzynarodowym wydarzeniem, które każdego roku gromadzi kilka tysięcy uczestników – wysokich rangą polityków, delegacje rządowo-parlamentarne, ekspertów, szefów instytucji centralnych, przedstawiciele biznesu i organizacji pozarządowych oraz dziennikarzy z wielu krajów świata. Wydarzenie od 27 lat organizowane jest przez Fundację Instytut Studiów Wschodnich (ISW). Od ośmiu lat obrady konferencyjne płynnie przechodzą w imprezę sportową – Festiwal Biegowy, który gromadzi dwukrotnie większą liczbę uczestników niż samo forum.

Oficjalne statystyki podają, że w XXVII Forum Ekonomicznym uczestniczyło około 4500 prelegentów i gości, w VIII Festiwalu Biegowym – ponad 7500 uczestników. Oprócz nich w oba wydarzenia zaangażowanych było około 1000 osób zajmujących się stroną organizacyjną. Oczywiście, bez wysiłku i zaangażowania tej trzeciej grupy, dwie poprzednie nie miałyby zapewnionych odpowiednich warunków podczas spotkania w Krynicy. Należy zatem podkreślić, że także grupa studentów Akademii Górniczo-Hutniczej miała swój udział w zapewnieniu sukcesu organizacyjnego największego małopolskiego wydarzenia we wrześniu 2017 roku.

Studenci biorący udział w praktykach



fot. arch. studentów uczestników

Instytut Studiów Wschodnich od wielu lat daje studentom okazję i szansę na zdobycie, doskonalenie i sprawdzenie umiejętności organizacyjnych i zarządczych. Program Praktyk Forum Ekonomicznego pozwala na zapoznanie się z kulisami organizacji międzynarodowego wydarzenia, a także na nabycie umiejętności i doświadczenia zawodowego. Dzięki Marioli Berdychowskiej, dyrektor organizacyjnej forum, która nie obawia się ryzyka związanego z powierzeniem poważnych zadań nieprofesjonalistom, młodzi ludzie mają okazję kształtować swoją zawodową drogę. Studenci już wiosną zaczynają serię szkoleń przygotowujących do pracy przy forum i festiwalu. W Krynicy wykonują rozmaite zadania, wymagające zarówno wytrzymałości, jak i całego wachlarza umiejętności interpersonalnych oraz komunikacji w językach obcych. W praktykach uczestniczy ponad 200 studentów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Akademii Górniczo-Hutniczej, Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemysłu oraz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu.

W wrześniu 2017 roku w Programie Praktyk Forum Ekonomicznego udział wzięto 21 studentów z dwóch wydziałów AGH – z Wydziału Energetyki i Paliw: Daniel Banasik, Mateusz Baron, Andrei Buyak i Konrad Cupiał oraz z Wydziału Zarządzania: Anita Boba, Mateusz Cholewa, Eryk Hołota, Weronika Pyda, Artur Rodak, Aneta Skotnicka, Patryk Smolik, Wiktoria Sokołowska, Mateusz Szarek, Agnieszka Szeliga, Olga Szymańska, Marta Śliwińska, Katarzyna Świerczek, Sara Waszczyńska, Klaudia Więcek, Wojciech Wiśniowski i Marcin Zięba. Opiekunem praktykantów była dr inż. Katarzyna Gdowska.

Praca studentów przy forum i festiwalu jest różnorodna. Na przykład można zostać przydzielonym do takich zadań, jakie stały się udziałem studentów WEiP:

– Podczas forum przydzieleni byliśmy do sekcji „Łowcy panelistów”. Naszym zadaniem było dbanie, aby skład paneli dyskusyjnych był kompletny i nie brakowało w nim żadnego prelegenta. Każdy z nas opiekował się jedną z sal panelowych. W praktyce nasza praca polegała na sprawdzaniu w systemie, gdzie dany panelista się znajduje (przed każdym z budynków forum był umieszczony czytnik identyfikatorów, dzięki czemu łatwiej można było ich znaleźć) i w razie problemów – jak najszybszej reagować, mając na celu sprowadzenie uczestnika na miejsce debaty. Czasem musieliśmy sprawdzać, czy paneliści rejestrowali się w hotelach, a czasem po prostu odnajdywać ich w budynkach forum. Nasza funkcja była jedną z najbardziej odpowiedzialnych, którą powierzono



fot. arch. studentów uczestników

Studenci AGH jako „Łowcy panelistów”

studentom. Wiązało się to oczywiście ze stresem, szczególnie na początku, gdy nie wiedzieliśmy do końca, co tak naprawdę mamy robić. Była to jednak bardzo rozwijająca praca. Wymagała dużego skupienia, opanowania, niekiedy też umiejętności kierowania zespołem. Kolejną częścią praktyk był Festiwal Biegowy. Naszym przydziałem była rejestracja biegaczy (a było ich około 7,5 tysiąca). Inni wolontariusze pracowali na trasach biegów, zajmowali się rozdawaniem nagród lub wydawaniem pakietów dla uczestników – mówią studenci. Studenci AGH nieodmiennie zyskują uznanie koordynatorów zespołów zadaniowych i organizatorów z ISW za pracę i zaangażowanie. Uczestnicy praktyk wracają z Krynicy zadowoleni i bogatsi o nowe doświadczenia i niejednokrotnie kontakty zawodowe.

Sami studenci przyznają, że podczas praktyk pracowali ciężko, ale mieli też możliwość poznania wielu ciekawych ludzi, z którymi na pewno będą mieć kontakt jeszcze przez długi czas. Studenci rekomendują zaangażowanie we współpracę z ISW, który oprócz forum w Krynicy organizuje także Forum Przemysłowe w Karpaczu (w grudniu), Europejski Kongres Samorządów w Krakowie (w marcu) i Forum Inwestycyjne w Tarnowie (w kwietniu). „Jeśli ktoś zastanawia się nad wzięciem udziału w podobnych wydarzeniach to z całego serca polecam. To naprawdę świetna okazja na rozwinięcie swoich umiejętności, a przede wszystkim na poznanie wielu ważnych osobistości, co z pewnością zwiększy szanse na rynku pracy” – uważa Daniel Banasik z WEiP.

Studenci AGH nieodmiennie zyskują uznanie koordynatorów zespołów zadaniowych i organizatorów z ISW za pracę i zaangażowanie. Uczestnicy praktyk wracają z Krynicy zadowoleni i bogatsi o nowe doświadczenia i niejednokrotnie kontakty zawodowe.

Daniel Banasik i Andrei Buyak w sali plenarnej



fot. arch. studentów uczestników

Schrony i sekrety, czyli o literach na murach dawnej Danziger Strasse

Ewa Elżbieta Nowakowska

fot. E. E. Nowakowska



Walka z wężem, ul. Józefitów 2

Stare miasta mają to do siebie, że nawarstwiają się w nich kolejne epoki, a ich wzajemny układ jest tak zagmatwany, że czasem niełatwo rozszyfrować nazwy ulic i placów: pozostawiają one wiele niejasności, wprowadzają w błąd, nie pozwalając użyć łatwych schematów i klisz, jakie zdążyły się nam utrwalić w głowach. Przykładowo nazwa ulicy Józefa na krakowskim Kazimierzu wcale nie pochodzi, jak sądzą wielu krakowian i turystów, od świętego Józefa, ale nawiązuje do wizyty cesarza Józefa II w kamienicy Wojewodzińskiej przy ulicy Krakowskiej 20/Józefa 2 i została nadana ulicy w 1866 roku. Podobnie ulica Józefińska w Podgórzu została nazwana na cześć tego oświeconego władcy, który, choć zapisał się niechlubnie w dziejach Polski, zapoczątkowując rozbiory, został doceniony za swoje zasługi w krzewieniu tolerancji religijnej wobec protestantów, prawosławnych i wyznawców judaizmu, przez co w Podgórzu, wówczas osobnym miasteczkiem, na mocy józefińskiego patentu tolerancyjnego osiedlali się przybysze innych wyznań i pokojowo współzycystowali obok katolików. Z powyższych wywodów nie należy jednak wyciągać pochopnych wniosków, rozważając nazwę innej ulicy, o wiele bliższej gmachom AGH, a mianowicie przecinają-

cej ulice Lea, Królewskiej i Kazimierza Wielkiego ulicy Józefitów. Nie wiąże się ona bynajmniej z jakimś stronnictwem zwolenników wspomnianego cesarza, a z przybyłymi tu z Francji zakonnikami św. Józefa, którzy w latach 1857–1867 prowadzili na rogu ulicy Karmelickiej i alei Mickiewicza tak zwany „zakład”, czyli założoną w 1849 roku przez Piotra Michałowskiego fundację dobroczynną dla osieroconych chłopców. Nazwę nadano ulicy w 1926 roku, kiedy instytucja ta znajdowała się już w świeckich rękach.

Ulica Józefitów, dość zaciszna, z charakterystyczną dla międzywojnia architekturą i przytulnymi przydomowymi ogródkami, pełnymi bujnych hortensji, bluszczu, hibiskusów i paproci, znana jest z mieszczącego się w zabytkowej willi pod numerem 16 Muzeum Historii Fotografii. Ale niegdyś nie wszystko było tu sielankowe.

Osoby interesujące się II wojną światową i jej następstwami słyszały być może o ponurych tajemnicach kamienicy przy Józefitów 5, w której Gestapo podczas okupacji przesłuchiwała więźniów; zaraz po wojnie do budynku wprowadziła się komunistyczna Informacja Wojskowa, rodzaj policji politycznej w Ludowym Wojsku Polskim. W piwnicach domu urządzono cele, w których w nieludzki sposób przesłuchiwano wrogów nowego porządku. Niedawno kamienica przeszła gruntowny remont, przemieniając się w luksusową rezydencję, warto jednak podkreślić zaangażowanie i godną pochwały świadomość historyczną prywatnego inwestora, który we współpracy z IPN zachował i poddał fachowej konserwacji rysunki na ścianach pomieszczeń katowni. W Internecie dostępne są przejmujące zdjęcia pamiętek tamtych okrutnych czasów. Jeden z rysunków przedstawia pojmanych żołnierzy, strażników z karabinami i więzienie z zakratowanymi oknami

i drzwiami; inny ukazuje kalendarz na kwiecień z pogrubionymi datami: 20, 21, 22 i 23 kwietnia. Dlaczego akurat te dni zostały wyróżnione – nie wiem, ale przypominam sobie słowa otwierające słynny poemat „Ziemia jałowa” noblisty T.S. Eliota: „Najokrutniejszy miesiąc to kwiecień” (tłum. Czesław Miłosz)... W naszkicowanym przez więźnia kalendarzu szczególnie uderzyły mnie flankujące go ornamenty, złożone z kwiatów i ulistnionych gałązek – najwyraźniej nawet w piekle szukano okruszków harmonii natury, o czym w książce „Wszystko co najważniejsze” pisała Ola Watowa, wspominając zesłanie do Kazachstanu, podczas którego cierpiała głód i niewygody: „Byliśmy w stepie i teraz jeszcze zachowuję urodę wielkich przestrzeni, poszum traw, trzciny, porostów, zapalających się horyzontów o zachodzie słońca i tej nieprawdopodobnie pięknej palety barw (...) Przeważały fioletole roztopiające się w róż, w złoto, a potem w ciemne, ciemniejące coraz bardziej niebieskości (...) zapomniałam na chwilę o naszych warunkach istnienia”. Na ścianach katowni widać również rymowanki i sentencje, część tych ostatnich ciężko odczytać. Mam nadzieję, że zostaną spisane, fachowo skatalogowane i w ten sposób przetrwają.

To nie koniec zagadek historii przy ulicy Józefitów. Trochę dalej, naprzeciwko willi Muzeum Fotografii, na murach widnieją wymalowane na biało strzałki i napisy „NA”. Te litery oznaczały „Notausgang”, czyli „wyjście awaryjne” i powstały około 1944 roku. O nich, jak i o innych okupacyjnych śladach na krakowskich murach, dowiedziałam się ze zwięzłego artykułu i fotoreportażu Pawła Figurskiego, zamieszczonego w Gazecie Wyborczej we wrześniu 2016 roku. Było to dla mnie duże odkrycie, lecz jednocześnie czułam jakiś niedosyt, wobec czego postanowiłam sama przejść się ulicą Józefitów i zrobić własne zdjęcia. Podczas spaceru wypatrzyłam kilka takich napisów, między innymi na kamienicach numer 15 i 19b, oraz strzałki skierowane w stronę schronu w piwnicy – umieszczano je bezpośrednio nad wejściem, ale malowano je także jako ciąg poziomych znaków, czasem zaś ukośnie jak spadającą błyskawicę. Nad jedną z piwnic, powyżej wojennych napisów, ustawiono na parapecie kwiaty w doniczkach, niczym słoneczny kontrast czy nieświadomą, tętniącą życiem ripostę wobec minionej okupacji. Odczułam rodzaj żalu, że zapewne nie wszyscy zdają sobie sprawę z wagi tych napisów i znaków, inaczej niektóre z nich nie zostałyby częściowo przesłonięte urządzeniami do klimatyzacji lub drewnianą kratką do pnączy. Mimo tych niedogodności łatwo je odnaleźć i zastanowić się przez moment nad czasami, kiedy Aleje Trzech Wieszców nazwano Aussenring, ulicę Józefitów przemianowano na Danziger Strasse, Czarnowiejską – na Holzwerberstrasse, Królewską na Reichstrasse, a ulicę



fot. E. Nowakowska

Litera V, ul. Józefitów

Pomorską, gdzie mieściła się straszliwa siedziba Gestapo, na Schlessienstrasse, co najprawdopodobniej miało związek z pobliskim Domem Śląskim.

Jeszcze przed 1943 rokiem, kiedy niemiecka wojna błyskawiczna (Blitzkrieg) zaczęła ponosić klęskę, Niemcy malowali na murach duże litery V – „zwycięstwo”, przywłaszczając sobie ten znak od Anglików, którzy od 1940 roku stosowali go z pozostałymi aliantami ku pokrzepieniu ludności. Polska konspiracja natychmiast zaczęła dopisywać „erloren”, co razem tworzyło „Verloren” – „prze-grany, stracony”. Przy ulicy Józefitów zachował się na rogu jeden hitlerowski znak „V”. W dołączonym do artykułu Figurskiego fotoreportażu napis ten wciąż łatwo dostrzec; teraz, rok później, zaczyna ginąć w gąszczu pseudograffiti i pospolitych bazgrołów. Jak odnotowuje Karol Surówka na stronie Radio Kraków, niektórzy znawcy historii miasta uważają, że trzeba owe litery ocalić, i przytacza słowa Tomasza Mierzwę ze stowarzyszenia miłośników historii Rawelin: „Kilka takich

Napis NA, ul. Józefitów



fot. E. Nowakowska



Zejsście do schronu,
ul. Józefitów

napisów powinniśmy zachować. Jest to fragment historii tego miasta. Trzeba wybrać najlepiej zachowane, przestonić je i umieścić odpowiednią tablicę”. Czytając jednak komentarze internautów, odnosi się wrażenie, że dla części krakowian potrzeba ratowania okupacyjnych śladów, zwłaszcza tych zostawionych przez najeżdźcę, nie jest czymś pożądanym i oczywistym. Ja sama, robiąc zdjęcia litery „V”, częściowo zakrytej barierkami, które oparli o mur remontujący nawierzchnię robotnicy, spotykałam się z pełnymi zdumienia lub politowania spojrzeciami przechodniów. (Mówiąc szczerze, przez lata

fotografowania zakątków i detali Krakowa trochę się do takich spojrzeń przyzwyczaiłam – bo kto robi zdjęcie starej bramie, zardzewiałej kłódce, zdziczałemu ogródkowi?... A przecież takie fotografie niejednokrotnie ocalają kruchość rzeczy, ulotne miejsca, które potem znikają, zostają usunięte lub zniszczone...).

Po 1943 roku Niemcy przestali kreślić na murach znaki victorii; obawiali się już nalotów, w związku z czym generalny gubernator nakazał, aby w każdej niemieckiej kamienicy (pamiętajmy, że Krowodrza to podczas okupacji dzielnica niemiecka) piwnica została wzmocniona i przerobiona na schron przeciwlotniczy. Wtedy właśnie administratorzy budynków malowali litery „NA” i białe strzałki przy wyjściach ze schronów. Działający w konspiracji Polacy wykorzystywali napięcie i niepewną sytuację hitlerowców na froncie, zwiększając ich poczucie zagrożenia, co obrazowo pokazuje Janusz Mika w artykule „Okupacja w skali mikro” na portalu www.krowodrza.pl. Zacytuję tu fragment tego tekstu, zawierający kilka znakomitych przykładów krakowskiej antyniemieckiej dywersji:

„Od 1943 r. przebieg działań wojennych nie przedstawiał się z ich punktu widzenia zbyt optymistycznie. Działające sprawnie patriotyczne podziemie podsycało (...) hitlerowski strach. W „lewych” wydaniach „Gońca Krakowskiego”

ukazywało się sporo niewygodnych dla hitlerowców informacji, bądź pisanych wprost, bądź umiejętnie kamuflowanych, jak choćby ta: „Specjalista Władysław Sikorski garbuje skóry dzikich zwierząt”. Na bramach instytucji publicznych pojawiały się ogłoszenia typu: „Z powodu ewakuacji – od poniedziałku zamknięte”. Spanikowani Niemcy często dawali się nabrać. Fabrykowano też nieprawdziwe zarządzenia gubernatora Hansa Franka, a na drzwiach mieszkań zajmowanych przez żołnierzy i urzędników III Rzeszy pisano niezwykłą farbą literę „T” (Tod = śmierć). Korzystając ze specyfiki niemieckiego języka przerabiano plakaty propagandowe: „Deutschland siegt an allen Fronten” (Niemcy zwyciężają na wszystkich frontach) przez wymianę jednej litery na „Deutschland liegt an allen Fronten” (Niemcy leżą na wszystkich frontach) albo „Wieder mit Hitler” (znowu z Hitlerem) na „Nieder mit Hitler” (podły z Hitlerem).”

Przerobione przez polskie podziemie hasła z plakatów spełniły się co do joty. Wracam pod dom przy Józefitów 5. Odnowiony, tchnący spokojem. Przymknięte okienka piwnic nie zdradzają, jakie rozgrywały się tam koszmary. Przed bramą stoi młoda elegancka kobieta z jakiegoś biura i rozmawia przez telefon komórkowy. Na ogrodzeniu wiszą reklamy zachwalające lokale użytkowe w tej kamienicy. Rany zabiły się, a przynajmniej na to wygląda. Przechodzę przez jezdnię i podziwiam nadproże domu przy Józefitów 2: lwica (lub pantera, nie mam pewności) zagryza węża. Oba te zwierzęta w pradawnej symbolice zwalczały węża – lew jako zwierzę solarne, związane z blaskiem słonecznym, a pantera jako urodzony wróg węży. Zło zostało pokonane. Chwilowo. W tym rejonie świata, w tym wypełnionym zielenią wycinku jawy.

Wybrana literatura i łączniki:

E. Supranowicz, Nazwy ulic Krakowa, Kraków 1995
P. Figurski, „Kule, ruiny, napisy na murach”, Gazeta Wyborcza, 2 września 2016

O. Watowa, Wszystko, co najważniejsze, Warszawa 1990

<http://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/krakow/piwnice-w-budynku-przy-ul-jozefitow-5-kryly-miejsce-kazni-swiaadectwo-ofiar-komunizmu-zostanie-ocalone/>

<http://www.radiokrakow.pl/wiadomosci/krakow/hitlerowskie-graffiti-przetrawilo-w-krakowie-ponad-70-lat-teraz-zaczyna-znikac/>

<http://www.gazetakrakowska.pl/wiadomosci/krakow/a/krakow-wyjatkowe-odkrycie-w-dawnej-stalinowskiej-katowni-zdjecia-wideo,9779047/>

http://www.krowodrza.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=132:okupacja-w-skali-mikro&catid=40:historia&Itemid=28

Polskie tańce ludowe w Rumunii

Aleksandra Szeląg



fot. Răzvan Negru

W sierpniu Zespół Pieśni i Tańca AGH „KRAKUS” im. Wiestawa Białowąsa zawitał do gościnniej, rumuńskiej ziemi. Sibiu – to jedno z ważniejszych miast dawnego Siedmiogrodu, które przyjęło nas gorącym słońcem, oryginalnymi potrawami i swoistą egzotyką.

Pomimo tego, że Rumunia to kraj niedaleki, a Sibiu tak jak Kraków, leży u podnóża Karpat, to podróż autobusem zajęła nam prawie 15 godzin. Dla wszystkich z nas był to niezapomniany wyjazd, szczególnie dla tych, którzy w szeregach zespołu po raz pierwszy reprezentowali Polskę na zagranicznym festiwalu. Takich osób było aż 16 i większość stanowił zeszlatoroczny „narybek”. Niektórzy z nas spełnili się także w nowej dla siebie roli – Szymon Powroźnik i Adam Klimczak w czasie wyjazdu pełnili rolę zastępców kierowników (tzw. p.o.) i zaskoczyli wszystkich swoimi umiejętnościami organizacyjnymi. Nasz wakacyjny wyjazd rozpoczął się 9 sierpnia 2017 roku, gdy wieczorem wraz ze znanymi

wszystkim kierowcami z Limanowej, wyruszyliśmy spod siedziby zespołu, aby następnego dnia w południe móc zakwaterować się w miejscu naszego pobytu. Już wieczorem tego samego dnia, rozpoczęliśmy zwiedzanie przepięknego starego miasta w Sibiu, niektórzy z nas zażyli chłodzącej kąpieli w... fontannie, mieszczącej

Parada ulicami Sibiu

Koncert Galowy, suita beskidzka



fot. Răzvan Negru

fot. Răzvan Negru



Parada ulicami Sibiu

się w centralnej części rynku, towarzysząc ochoczo w wodnych zabawach najmłodszym mieszkańcom Sibiu. Wieczorem organizatorzy zaskoczyli nas pierwszą kolacją, ponieważ na naszych talerzach zagościły schabowe! Drugi dzień naszego pobytu zaczął się od integracji z zespołem z Grecji. Tuż po śniadaniu odbyły się wspólne warsztaty taneczne, w czasie których nauczyliśmy się wzajemnie tańców polskich i greckich. Krakusy czerpały wiedzę od głównego choreografa zespołu greckiego, natomiast w rolę prof. Jerzego Kwaśniewskiego wcielił się Szymon Powroźnik, który niczym wykwalifikowany choreograf prezentował kroki poloneza, oberka i krakowiaka. Nasi przyjaciele z Grecji byli zaskoczeni tym, że polskie tańce ludowe są w większości dla par, gdyż greckie to głównie tańce korowodowe. Po zakończonej nauce wspólnie wybraliśmy się do wioski Rasinari, w której urodził się Emil Cioran (1911–1995), znany filozof i teoretyk

Koncert Galowy, suita beskidzka



fot. Răzvan Negru

nihilizmu. Rasinari to jedna z najstarszych osad powstałych w okolicach Sibiu. Miejscowość ta niesamowicie oddaje atmosferę starej Transylwanii, gdzie czas jakby stanął w miejscu. Wszyscy byli zachwyceni przepięknymi widokami kolorowych domów leżących u podnóża Karpat i klimatu, jaki panował na krętych uliczkach wioski. Wciąż można było tam spotkać wozy pełne słomy ciągnięte przez konie, co w Polsce jest już rzadkim widokiem.

Po powrocie z wycieczki szybko zjedliśmy obiad i rozpoczęliśmy przygotowania do wieczornej parady, w czasie której wspólnie z gospodarzami, reprezentacjami Grecji, Serbii, Gruzji, Kolumbii oraz innymi zespołami z całej Rumunii, utworzyliśmy korowód, który przemaszerował głównymi ulicami Sibiu w kierunku rynku.

Drugi dzień naszego pobytu zakończył się międzynarodową potańcówką.

Trzeciego dnia, zaraz po śniadaniu, wyruszyliśmy na podbój kompleksu miejskich basenów. Co tam się działo! Piramidy, hołubce do wody, ponaddzwiękowe ślizgi ze zjeżdżalni, salta, bomby, to tylko niektóre z naszych szalonych, basenowych akrobacji. Druga połowa tego dnia to festiwalowy Dzień Kultury Polskiej. Tuż po obiedzie wszyscy razem oblegaliśmy kuchnię. Noże w dłoni, deski na stół i... szatkujemy kapustę – niebawem po całym Grand Hotelu zaczął unosić się aromat polskiego bigosu, smalcu i ogórków, zaś aromatyczną nutę uzupełnił zapach pieczonych jabłek z rodzynkami i cynamonem. Podano do stołu, a gdy zaproszeni goście spożywali przygotowane przez nas potrawy, my umilaliśmy im kolację naszym ludowym tańcem i śpiewem. Okazało się, że równie dobrze jak z tańcem i śpiewem radzimy sobie w kuchni – po kolacji naczynia świeciły pustkami.

Czwarty dzień rozpoczęliśmy krótką wizytą na basenie, aby ochłodzić się przed wieczornym galowym koncertem. Nasz występ rozpoczął się od prezentacji zespołu. Nasza para: Dominika Żebracka i Szymon Powroźnik płynną angielszczyzną opowiedzieli zgromadzonym o Polsce i historii Zespołu Pieśni i Tańca AGH „Krakus”. Po prezentacji zatańczyliśmy tylko jedną suitę beskidzką. Ograniczony repertuar wynikał z krótkiego czasu antenowego, gdyż występ naszego zespołu był transmitowany na żywo przez rumuńską telewizję TVR1. Po koncercie wszyscy udaliśmy się do Grand Hotelu, by w międzynarodowym gronie świętować zakończenie festiwalu.

Ostatni dzień naszego pobytu ograniczył się do pakowania, posprzątania po sobie i zapakowania się do autokaru. Po 15 godzinach podróży, przepelnieni szczęściem wspólnie spędzonego czasu, trochę zmęczeni, o 2 w nocy wysiedliśmy przy ulicy Reymonta 15 w Krakowie.

Tworzenie jest dla wszystkich

Joanna Magoch

fot. Z. Sulima



Chrześcijańskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, ich rodzin i przyjaciół „Ognisko” jest organizacją pozarządową powstałą w 1992 roku. To organizacja pożytku publicznego, która wspiera osoby z niepełnosprawnością intelektualną w obszarze terapii, rehabilitacji i aktywizacji społecznej w tym zawodowej.

Stowarzyszenie prowadzi szeroką działalność między innymi dzienny ośrodek Środowiskowy Dom Samopomocy przy ul. Teligi 26B w Krakowie dla osób dorosłych, które zakończyły już edukację. Uczestnicy otrzymują wiele różnorodnych propozycji zajęć mających na celu pomoc w ich rozwoju emocjonalnym, intelektualnym, duchowym czy w przygotowaniu do samodzielnego życia.

W ofercie zajęć jest m.in. malarstwo, które tylko pozornie jest dziedziną odległą od codzienności, od zwykłych ludzkich spraw. Wychodząc z założenia, że tworzenie jest jednym z istotnych sposobów komunikowania się ze światem, bardzo osobistym, który zawiera treści świadome jak i te nieświadome, prowadząca zajęcia nie stara się uczyć malować. Terapeutka stwarza jedynie odpowiednie warunki, które sprzyjają motywacji do podjęcia zadania i uruchomią proces twórczy. Celem zajęć nie jest tworzenie ładnych, poprawnych obrazków, ale budowanie wiary wszystkich uczestników we własne możliwości, zaufania do siebie i innych. Prowadząca szanuje i pielęgnuje każdy indywidualny sposób wyrażania się, co może mieć pozytywny wpływ na potrzebę autonomii każdego twórcy.

Tworzenie jest dla wszystkich, niezależnie od stopnia inteligencji, jest więc mierzeniem się z własnymi słabościami, trudnościami, przetamowaniem niedoskonałości ręki i oka. U autorów wystawionych prac wyzwania są poważniejsze. Osoby, których twórczość mamy okazję poznać nie posiadają żadnego wykształcenia artystycznego, a mimo to ich malarstwo często zasługuje na miano dzieła sztuki, mieszczącego się w stylistyce wielu trendów współczesnego malarstwa.



fot. Z. Sulima

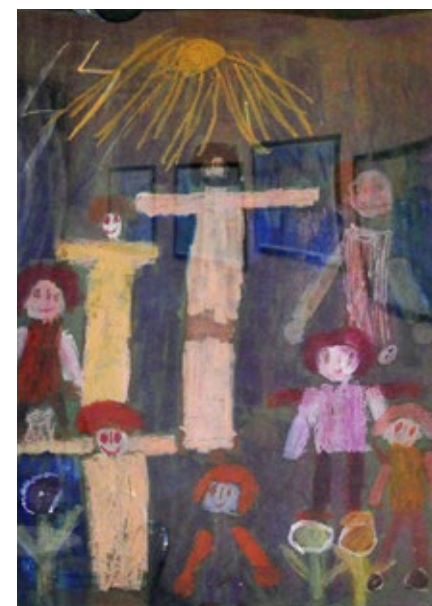
Zachęcamy Państwa do obejrzenia zdjęć prac, które były wystawione w Klubie AGH.



fot. Z. Sulima



fot. Z. Sulima



fot. Z. Sulima

„Na Mazury, Mazury, Mazury wypływamy tą łajbą z tektury...”

Anna Popiołek
Michał Pilarczyk
Akademicki Klub Żeglarski AGH

fot. M. Bernaś – KSAF AGH



Pierwszy dzień obozu. Port Sailor, Piękna Góra

Z tą myślą w głowie, w sobotę 9 września 2017 do portu Sailor w Pięknej Górze zawiązała grupa 100 adeptów, którzy w październiku rozpoczną studia (już rozpoczęli – przyp. red.) w AGH, jednak swoją przygodę z uczelnią postanowili zacząć wcześniej, podczas IX edycji Obozu Adaptacyjno-Integracyjnego BEAN dla studentów I roku AGH. Obóz odbył się pod patronatem prof. Anny Siwik – Prorektor ds. Studenckich, tradycyjnie na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich.

Zakończenie IX edycji Obozu Adaptacyjno-Integracyjnego BEAN. Port Sailor, Piękna Góra



fot. M. Bernaś – KSAF AGH

O godzinie 14:30 w porcie Sailor nastąpiło oficjalne rozpoczęcie obozu, który w tym roku liczył aż 125 uczestników reprezentujących wszystkie wydziały Akademii Górniczo-Hutniczej. Po oficjalnym powitaniu przez kierownika rejsu – Michała Pilarczyka i komandora – Pawła Szczepanka oraz przedstawieniu kadry przyszedł czas na długo oczekiwany rozdział załóg. Następnie, wyposażeni w nowe, rejsowe koszulki, Beani nareszcie mogli zapoznać się z jachtami, które miały być ich i całej załogi domem przez następny tydzień. Każdy uczestnik poznał zasady bezpieczeństwa na wodzie, podstawową terminologię żeglarską oraz najważniejsze węzły żeglarskie. Wrażeniom nie było końca, a wieczorem odbyło się pierwsze ognisko integracyjne, podczas którego nie zabrakło dźwięku gitary, wspólnego szantowania oraz kietbasek z ogniska. Następnego dnia poranny apel uświetnił swoją obecnością dr inż. Leszek Kurcz – Pełnomocnik Rektora ds. Kół Naukowych Pionu Hutniczego, który dodał studentom pierwszego roku otuchy przed rozpoczęciem roku akademickiego. Po sytym śniadaniu przyszedł czas na ostatnie szkolenia z manewrów portowych. Niewiele później 17 jachtów pod banderą AGH i Akademickiego Klubu Żeglarskiego oddało cumy i rozpoczęło rejs szlakiem Wielkich Jezior Mazurskich. Od pierwszego dnia pogoda nas nie rozpieszczała, a Neptun nie pozwalał się nudzić. Istnie żeglarska

pogoda, wietrzna i nierzadko deszczowa, była prawdziwym wyzwaniem dla osób, które stawiały pierwsze kroki w swojej żeglarskiej karierze. Poczucie bezpieczeństwa i wyszkolenie podczas całego rejsu gwarantowali doświadczeni sternicy, członkowie Akademickiego Klubu Żeglarskiego, dla których Mazury nie mają tajemnic. Przechyli niezmiennie dostarczały wielu emocji, od zachwytu po niemałe obawy. Jedno jest pewne – wrażeń na wodzie nie brakowało.

Obraliśmy kurs na południe, pokonując kanały, odwiedzając Hotel Gołębiwski w Mikołajkach wraz ze znanym Aquaparkiem Tropicana. Zapłynęliśmy do przepięknego Rynu, przetańczyliśmy całą noc w Wilkasach w rytm zespołu szantowego Okaw Sztorm oraz spędziliśmy niezliczone godziny oddając się śpiewom podczas ognisk cumując „na dziko”.

Podczas porannych apeli w trakcie obozu odbywały się liczne spotkania tematyczne przybliżające nowym studentom życie na uczelni, działania organizacji studenckich, samorządów oraz kół naukowych. Sternicy, czyli koledzy ze starszych lat, starali się w jak najlepszy i przystępny sposób przekazać informacje, które przydadzą się Beanom podczas studiów oraz przedstawić możliwości, jakie oferuje studentom AGH.

Przed uczestnikami obozu zostały postawione liczne wyzwania w ramach zabawy „Challenge Accepted”. Pomysłowość w realizacji nietuzinkowych zadań nie znała granic, pierwszy raz w historii Obozów BEAN udało się wypełnić załozde (i to nie jednej) wszystkie zadania dostarczając przy tym wiele śmiechu i świetnych zdjęć. Nagrody wywalczyły załogi Mateusza Pigi i Michała Szosteckiego.

Nic tak nie integruje załogi, jak wspólny cel podsycony konkurencją. W „Zanzibarze” (port jachtowy na jeziorze Tałtowisko – przyp. red.) odbył się konkurs na dowolną interpretację szanty w wykonaniu każdej załogi. Zasady konkursu zostawiały pełną dowolność w doborze utworu, stroju czy aranżacji. Załogi po kolei dostarczały widowni dobrej zabawy, nie raz porywając do tańca. Laur zwycięstwa powędrował do załogi Maćka Bernasia, Cezarego Karasia i Marka Załęckiego. W piątek, ostatni dzień na wodzie, przy mocnym i chylącym jachty wietrze, odbyły się regaty „Beani na START”. Trasa regat zlokalizowana była na jeziorze Kisajno. Najważniejszym punktem regulaminu jaki obowiązywał podczas wyścigu było to, że funkcję sternika musi przejąć jeden z członków załogi, a sternik mógł jedynie służyć dobrą radą nie dotykając steru. Wszystkie załogi zdeterminowane i zarefowane, w promieniach dawno nie widzianego słońca, dotarły na metę wyścigu. Pierwsze, zaszczytne miejsce otrzymała załoga Kamila Kopczyka na pokładzie jachtu „Toskania”.



fol. M.Bernaś – KSAF AGH

Spokojna (bezwietrzna - przyp. red.) żegluga na Jeziorze Jagodne

Wrażeń nie brakowało do ostatniego poranka, kiedy to w porcie macierzystym w Pięknej Górze odwiedził nas – we własnej osobie – Neptun, wraz z piękną żoną Prozerpiną. Przed tak znacznymi osobami odbył się chrzest żeglarski dla wszystkich młodych adeptów żeglarstwa i przyszłych studentów AGH. Dzielni Beani pokonali tor przeszkód pełen cum, kół ratunkowych i poganiających pagajami sterników, skosztowali „pysznej” zupy oraz ukłękli przed Neptunem, aby zdobyć chlubne żeglarskie imię i móc się od tego czasu tytułować żeglarzem.

W dzień wyjazdu przyszedł czas na rozstrzygnięcie konkursów, podsumowania i podziękowania. Beani, identycznie jak w dniu przyjazdu, ustawili się naprzeciw kadry, lecz tym razem szeroko uśmiechnięci i gotowi do rozpoczęcia swojej przygody w AGH. Bogatsi we wspomnienia i nowe przyjaźnie, które mogą trwać latami. Mimo że BEAN 2017 nieubłaganie dobiegał końca nie dało się nie dostrzec radosnej atmosfery, bo przecież niedługo znów się spotkamy... na kampusie AGH. Ahoj!

Wspólne szantowanie w Porcie Zanzibar, Jezioro Tałtowisko



fol. M.Bernaś – KSAF AGH



Indeksy dla Studentów Juniorów

fot. S. Malik

Więcej fotografii w galerii: foto.agh.edu.pl/thumbnails.php?album=479

